



Zapaśnicy USA

pokonani w „Arenie“

Od 1959 roku datują się polsko-amerykańskie kontakty zapaśników w stylu wolnym. Bilans tych spotkań, korzystny dla Polaków, poprawił się jeszcze bardziej po dwóch meczach rozegranych w piątek i sobotę w Łodzi i Poznaniu, wygranych przez naszych za wodników 7:3 i 8:2.

Dziesiątkę zapaśników USA, która przybyła do Polski po drugim i niezwykle ciężkim turnieju w Tbilisi określano jako drużynę amerykańskich nadziei na Igrzyska Olimpijskie w Montrealu. Nasi zawodnicy pokonali ich efektywnie, ale zbytni optymizm jest w tym przypadku nieuzasadniony.

Amerikanie, zmęczeni widocznie turniejem w Związku Radzieckim i nie posiadając zawodników rezerwowych nie zaprzestali się poznańskiej publiczności na najlepiej, chociażby ze względu na fakt, iż trzech z nich, wyeliminowanych przez kontuzję, oddało punkty bez walki. Zobaczyliśmy jednak zapasy na wysokim poziomie, a trener polskiej kadry narodowej mógł poczynić sporo

Dokończenie na str. 6

Brązowy medal polskich biathlonistów

Ostatnia konkurencja biathlonu w Mistrzostwach Świata — sztafeta 4x7,5 km przyniosła naszym reprezentantom brązowy medal. Zespół Polski biegł w składzie: Jan Szpunar, Andrzej Rapacz, Ludwik Zięba i Wojciech Truchan. Wygrała sztafeta Finlandii przed drużyną ZSRR.

Był to najlepszy występ Polaków w tegorocznych mistrzostwach. Nasi reprezentanci nie tylko dobrze pobiegli, ale uzyskali najlepsze rezultaty na strzelnicach. Polski zespół miał tylko dwie karne minuty, natomiast Finowie i Norwegowie — po trzy min. Zespół radziecki — ośmiem a rywalizujący z naszą sztafetą zawodnicy NRD — aż dziewięć.

Polacy od początku biegu znajdowali się w czołowej stawce i skutecznie odpierali ataki zespołu NRD. Na półmetku na czele znajdował się zespół CSRS przed ZSRR, Japonią i Polską. W końcówce jednak Czechosłowacy i Japonczycy spadli na dalsze miejsca. Na ostatniej zmianie doszło do pojedynku dwóch mistrzów świata z Anterselwą — Fina Heikkilä i Nikołaja Krugłowa (ZSRR) — zło tego medalisty na 10 km. Zawodnik radziecki w decydującej rozgrywce miał dwa niecelne strzały. Wykorzystał to Krugłowa, który w bardzo dobrym stylu wywalczył dla swego zespołu 25 sek. przewagę. PAP

Rozpoczyna się wielki turniej

Dzisiaj, w większości poznańskich szkół podstawowych zasiada przy szachownicach uczniowie, którzy do 23 lutego walczyć będą o prawo reprezentowania szkoły w turniejach dzielnicowych. Najlepsi z nich spotkają się 17 marca, by walczyć o prymat w szachach i warcach w turnieju ogólnomiejskim.

Turniej szachowy i warcaby o mistrzostwo uczniów szkół podstawowych Poznania, zorganizowany z inicjatywy redakcji „Głosu Wielkopolskiego” jest pierwszą tak masową imprezą w kraju. Nad szczególnie uzdolnionymi szachistami, którzy będą chcieli swoją ulubioną grę uprawiać czynowo, opiekę roztoczy Polski Związek Szachowy. Za interesująco się nim również poznańskie kluby. Być może z grupy młodych szachistów wyróznili się talentem na miarę pretendenta do tytułu mistrza świata, czego wszystkim przystępującym do naszego turnieju, serdecznie życzymy.

Na stronie 6 zamieszczamy skrócone przepisy gry w warcaby, a wkrótce poinformujemy o trofeach i nagrodach, jakie czekają na zwycięzców turnieju.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, poniedziałek 17 lutego 1975

Nr 40 (9624)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Plenum WRZZ z udziałem W. Kruczkę

Program partii programem wszystkich związkowców

W sali Domu Kultury Zakładów H. Cegielski odbyło się w minioną sobotę plenum Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, na którym omówiono dorobek związkowców w 30-lecie Polski Ludowej oraz wytyczono zadania dla wielkopolskiej organizacji związkowej na rok bieżący. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek i I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada.

Zadania stojące przed związkowcami miasta i województwa poznańskiego przedstawił przewodniczący WRZZ Czesław Kończal. Nawiązując do odbytej przed kilku dniami Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo — Wyborczej PZPR podkreślił on, iż przyjęty na niej program działania jest programem wszystkich związkowców Wielkopolski. Jego realizacja przyspieszy rozwój regionu i zintensyfikuje gospodarkę, co stanowić ma podstawę dalszej poprawy warunków

życia socjalno-bytowych załóg pracowniczych i całego społeczeństwa. Głównym zadaniem każdej rady zakładowej, każdego związkowca jest aktywne działanie na rzecz realizacji tego ambitnego programu niosącego ze sobą korzyści dla gospodarki narodowej i wszystkich ludzi pracy.

Przechodząc do kierunków pracy mówca zwrócił m. in. uwagę na konieczność doskonalenia form i treści narad wytwórczych. Należy nadać im większą rangę w pracy zakładów, jako najbardziej masowej i bezpośredniej formy udziału załóg w zarządzaniu. Należy też upowszechniać ruch współzawodnictwa pracy we wszystkich jego formach wprowadzając i tutaj ulepszenia stosownie do warunków i po-

trzeb poszczególnych zakładów. Podobnie ma się rzecz z ruchem racjonalizacji i wynalazczości z tym, że w większym stopniu należy tutaj uwzględnić

Dokończenie na str. 2



Z pobytu w Fabryce Silników i Obrabiarek HCP.

Fot. — S. Wiktor

30-lecie „Głosu“

Odnaczenia i wyróżnienia dla zasłużonych pracowników

Z okazji 30-lecia istnienia „Głosu Wielkopolskiego”, odbyły się w sobotę okolicznościowe spotkania.

Z gronem zasłużonych przedstawieli redakcji spotkało się kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, przedstawiciele władz państwowych i administracyjnych. Obecni byli również: przedstawiciel Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Andrzej Jendrych, I wiceprezes RSW

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Wiesław Porzycki, Krzyże Kawalerskie: Piotr Chojnacki, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek i Kazimierz Przychodźki. Złote Krzyże Zasługi: Bronisław Lisowski, Michał Łuczak, Kazimierz Marcinowski i Maria Polcynowa. Srebrne Krzyże Zasługi: Zofia Dohnkwa, Janina Sekowa, Jerzy Walasek i Zofia Zakowska. Medale XXX-lecia PRL: Eugeniusz Cofta, Marian Flejsierowicz i Tadeusz Kaczmarek. (Wcześniej, w okresie poprzedzającym 30-lecie „Głosu”, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Zbigniew Sek, a Srebrny Krzyż Zasługi — Jadwiga Dulaska). W imieniu odznaczonych

Dokończenie na str. 4

Zakończenie wystawy

Polska wystawa artykułów powszechnego użytku, która czynna była od 5 do 16 bm. w Bratysławie zakończyła się znacznym sukcesem. Zamknięta ona cykl imprez prezentujących za granicą dorobek gospodarki Polski Ludowej w minionym trzydziściu lat.

H. Kissinger w Bonn

Sekretarz stanu USA, H. Kissinger, spotkał się w niedzielę w Bonn z kanclerzem RFN, H. Schmidtem i ministrem spraw zagranicznych H. Genscherem. Jak zakomunikowano, strony omówiły sytuację na Bliskim Wschodzie i w rejonie Morza Śródziemnego, przebieg Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, problemy rozbrojenia i problemy energetyczne oraz inne zagadnienia międzynarodowe. Po zakończeniu krótkiej wizyty w RFN, H. Kissinger odleciał w niedzielę wieczorem do Genewy.

A. Gromyko w Genewie

Wczoraj minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko udał się do Genewy. Spotkał się on tam z sekretarzem stanu USA H. Kissingerem. Minister spraw zagra-

W odpowiedzi na list E. Gierka i P. Jaroszewicza

Zwiększona produkcja na rynek i dla innych zakładów

W dalszym ciągu napływają meldunki od załóg zakładów pracy, które odpowiadają na list I sekretarza KC Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza podejmując zobowiązania produkcyjne.

Znana ze społecznego zaangażowania załoga Pleszewskiej Fabryki Aparatury

Przemysłu Spożywczego „Spomasz” była również adresatem jednego z listów. Produkcowane tutaj urządzenia, służące w przemyśle spożywczym, są szczególnie poszukiwane, zarówno w kraju, jak i za granicą. Wychodząc naprzeciw potrzebom, załoga pleszewskiego „Spomaszu” systematycznie od lat przekracza swoje zadania. Dodatkowa produkcja w czterech latach bieżącej pięcioletki wyniosła tutaj 26,5 miliona złotych.

Zwiększenie produkcji jest również odpowiedzią na otrzymane w styczniu list. W szczególności wygląda to następująco: załoga wykona dodatkowo poza planem urządzenia dla kompleksu żywnościowego wartości 1,4 mln złotych, dostarczy też dodatkowo na eksport urządzenia wartości ok. 1,1 mln zł. W liście skierowanym do załogi była mowa m. in. o tym, aby w miarę możliwości wykonać jak najwięcej urządzeń dla powstającej w Gdańsku w trybie priorytetowym fabryki biłki z organizmów morskich. Odpowiedź „Spomaszu” brzmi — wykonano do 30 VI 1975 r. Ponadto załoga pleszewskiego „Spomaszu” postawiła zaoszczędzić surowce wartości 1 243 000 zł oraz przyspieszyć uruchomienie produkcji dwóch urządzeń dla przemysłu spożywczego, co przyniesie zwiększenie zdolności produkcyjnej zakładów — o 4,5 mln zł. Załoga „Spomaszu” zobowiązała się też przepracować społecznie na rzecz miasta 8 000 godzin.

Adresatami listu Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza były nie tylko zakłady przemysłowe, ale też organizacje handlowe. Między innymi kaliszki oddział WSS „Społem”. Odpowiedzią spółdzielców jest zobowiązanie się do zwiększenia sprzedaży detalicznej o 10 mln zł, produkcji własnej o 5 mln oraz usług dla ludności w ośrodkach „Praktyczna pani” o 100 000 zł. Oprócz tego, kaliszcy spółdzielcy planują przeprowadzenie modernizacji lokali handlowych, dzięki

Dokończenie na str. 2

Wizyta delegacji KC PZPR w Iraku

15 bm. na zaproszenie Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego (BAAS) przybyła do Bagdadu delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z zastępcą członka Biura Politycznego KC Józefem Kępą. Na lotnisku delegację powitali przedstawiciele kierownictwa narodowego i regionalnego partii BAAS z Zayidem Haydarem na czele.

Wizyta delegacji KC PZPR mieści się w ramach kontaktów międzypartyjnych, zapoczątkowanych pobytem delegacji partii BASS w Polsce w lecie 1973 r.

W toku obecnej wizyty dokonana zostanie wymiana poglądów i informacji o sprawach interesujących obie partie oraz o zagadnieniach dotyczących dalszego zacieśniania kontaktów i współpracy między PZPR a partią BAAS.



Stan wyjątkowy w Erytrei

Jak wynika z komunikatu, ogłoszonego w sobotę przez wojskowy rząd Etiopii, w Erytrei został wprowadzony stan wyjątkowy. Decyzja ta — stwierdza komunikat, ma na celu zapewnienie porządku publicznego i bezpieczeństwa w tej prowincji z uwagi na panującą tam obecnie sytuację. Do tej pory tylko w niektórych rejonach Erytrei obowiązywał stan wyjątkowy wprowadzony tam przez władze w Addis Abebie na mocy dekrety z 16 grudnia 1970 roku.

Etiopski rząd wojskowy dokonał w sobotę szeregu nominacji na kluczowych stanowiskach w Erytrei. (PAP)

Zasłużeni pracownicy „Głosu Wielkopolskiego” otrzymali odznaczenia państwowe. Wręczał je sekretarz KW PZPR, przewodniczący Rady Narodowej Miasta Poznania — Alfred Kowalski. Na zdjęciu: moment dekoracji. Fot. — E. Kitzmann

„Prasa — Książka — Ruch” — Wiesław Bek, sekretarz generalny Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — Zbigniew Tempelski, były długoletni redaktor naczelny „Głosu” — Lesław Tokarski.

Wyrazem uznania władz dla pracowników redakcji „Głosu” było przyznanie przez Radę Państwa na wniosek Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu odznaczeń dla zasłużonych członków zespołu, które wręczył sekretarz KW, przewodniczący Rady Narodowej Miasta Poznania — Alfred Kowalski.

Radziecka delegacja w USA

Z Moskwy do Waszyngtonu udała się wczoraj delegacja radziecka, która będzie uczestniczyć w posiedzeniu komitetu wykonawczego do amerykańsko — radzieckiej ra-

14 bm. na Kremlu podczas obiadu wydanego na cześć premiera W. Brytanii H. Wilsona. Jak podała Palestyńska Agencja Prasowa, Arafat ocenił słowa L. Breżniewa jako nowe potwierdzenie pojęcia ze strony ZSRR dla walki arabskiego narodu Palestyny oraz wyraził wdzięczność w związku z zajętym stanowiskiem.

dy handlowo-gospodarczej. Delegacji przewodniczy wiceminister handlu zagranicznego ZSRR W. Alachimow — współprzewodniczący rady.

Podziękowanie J. Arafata

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, J. Arafat, wystosował do sekretarza generalnego KC KPZR L. Breżniewa podziękowanie w związku z jego wypowiedzią w sprawie Bliskiego Wschodu w przemówieniu wygłoszonym

Skarga Islandii na RFN

Islandia wniosła do władz organizacji GATT skargę na RFN, zarzucając władzom Republiki Federalnej naruszenie konwencji GATT przez zamknięcie swych portów dla trawlerów islandzkich i odmowę przyjmowania islandzkich ryb. „Wojna dorszowa” między Islandią i Republiką Federalną Niemiec poważnie się zaostrzyła w listopadzie ubiegłego roku po incydencie u brzegów Islandii, kiedy to okręt patrolowy Islandii aresztował trawler zachodnoniemiecki, dokonując połowów wewnątrz 50-milowej strefy wód islandzkich, skonstruował sieci i ukarał kapitana trawlera wysoką grzywną.

Katastrofa autobusowa

45 osób zostało rannych w wyniku katastrofy autobusowej jaka wydarzyła się wczoraj rano w Redhill — 30 km na południe od Londynu. Autobus wypełniony pasażerami spadł z nasypu mostu nad brzeg rzeki.

Dziennik „Prawda” o wkładzie PZPR w umacnianie systemu socjalistycznego i utrwalanie pokoju

Omawiając dorobek bratnich partii w umacnianiu pozytywnego systemu socjalistycznego, pokoju i bezpieczeństwa narodów, organ KC KPZR „Prawda” podkreśla w niedzielnym przeglądzie wydarzeń międzynarodowych istotną rolę, jaką spełnia w tej dziedzinie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Nawiązując do ostatniego posiedzenia Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR poświęconego węzłowym kierunkom i zadaniom polityki zagranicznej PRL w 1975 roku, dziennik wskazuje na ważne decyzje powzięte w toku obrad.

Za naczelne zadanie uznano — jak píše organ KC KPZR — dalsze umacnianie sojuszu i wszechstronnej współpracy ze Związkiem Radzieckim, z całą wspólnotą socjalistyczną.

W swojej działalności międzynarodowej PZPR, podobnie jak inne bratnie partie, wnosi istotny wkład we wspólne dzieło pogłębiania jednolitości państw socjalistycznych, w pomyślną realizację uzgodnionej i konsekwentnie prowadzonej polityki pokojowej w Europie i na całym świecie.

„Prawda” zwraca następnie uwagę na ogromne znaczenie programu pokoju przyjętego przez XXIV Zjazd KPZR. Jednym z podstawowych elementów tego programu jest ograniczenie wyścigu zbrojeń. Tej właśnie sprawie służy ratyfikowana w ubiegłym tygodniu przez ZSRR konwencja o zakazie broni bakteriologicznej i toksycznej.

Aresztowania w Argentynie

W sobotę policja argentyńska w ramach zakrojonej na szeroką skalę akcji antypartyzanckiej aresztowała w prowincjach Buenos Aires, Córdoba, Mendoza i Santa Fe około 1000 osób. W ramach tej operacji policja wprowadziła ścisłą kontrolę na drogach oraz przeprowadziła rewizję w wielu domach w poszukiwaniu lewackich partyzantów.

Program partii

Dokończenie ze str. 1

dnia problematykę bezpieczeństwa pracy i mechanizowania prac uciążliwych. Mówca zaakcentował też potrzebę aktywizacji rezerw produkcyjnych, podejmowania zobowiązań produkcyjnych, których realizacja zwiększy dorobek Wielkopolski w roku VII Zjazdu partii.

Po dyskusji której głównym motywem było doskonalenie pracy związkowej, zabrał głos Władysław Kruczek. Mówca zwrócił uwagę na zmiany, jakie się dokonały w naszym województwie. Są one dowodem na potwierdzenie rozwoju tendencji naszego socjalistycznego kraju.

Przed 30 laty głównym problemem była sprawa wprowadzenia Polski z zaoferowania — mówił W. Kruczek. Dziś należemy do państw liczących się w świecie pod względem potencjału gospodarczego. Ma w tym swój poważny udział również załoga HCP. Na tym jednak nie chcemy poprzestać. Następną 5-latką będzie znowu inna, o jeszcze ambitniejszych zadaniach, nowoczesniejszą techniką wytwarzania, zwiększonymi kwalifikacjami wytwórców.

Władysław Kruczek omówił następnie sytuację w rolnictwie

Zachmurzenie małe na południu kraju początkowo umiarkowane i miejscami możliwie przechodzące w opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 6 stopni do minus 3.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Rozmach bez precedensu

Pół biliona złotych na inwestycje w 1975 roku

Pół biliona zł przeznaczymy w 1975 r. na inwestycje w gospodarce narodowej. To kwota największa w naszej współczesnej historii. Jest ona przeszło dwukrotnie wyższa niż w 1970 r. i o 166 mld zł wyższa od sum przewidywanych uprzednio na bieżący rok planem 5-letnim. Na owe 500 mld zł składają się przede wszystkim nakłady na dalszą rozbudowę i unowocześnienie przemysłu (blisko 234 mld zł) i całej sfery produkcji materialnej. Na działy konsumpcji społecznej, a więc na gospodarkę mieszkaniową i komunalną, ochronę zdrowia, naukę i oświatę, kulturę itp. kieruje się aż 115,5 mld zł.

Racjonalne, celowe i efektywne wykorzystanie tych ogromnych środków należy do br. do problemów kluczowych. Przygotowanie odpowiedniego frontu robót już od pierwszych dni roku, rytmiczne dostawy materiałów i sprzętu, wzorowa organizacja i dyscyplina na placach budów — oto warunki powodzenia w realizacji trud

nych tegorocznych zamierzeń inwestycyjnych.

Łagodny styczeń i luty sprzyjają budownictwu. Jak wynika z napływających informacji, docenili oni tę szansę. Prace przebiegają na ogół sprawnie, dopisują także dostawy materiałów i maszyn. Rzecz w tym, aby ten dobry start stał się podstawą pełnego, a nade wszystko terminowego wykonywania zadań przy każdym obiekcie. Dotyczy to zwłaszcza tych, które mają być przekazane do eksploatacji w najbliższych miesiącach. Tegoroczny program kładzie bowiem główny nacisk na szybkie ukończenie inwestycji kontynuowanych — tak, aby jak najwcześniej mogły one uruchomić potrzebną krajowi produkcję. Przypomnijmy, że połowa całego przyrostu produkcji przemysłowej ma być w br. uzyskana z tych właśnie oddawanych do użytku zakładów. Oto dlaczego w pierwszym półroczu br. poważnie ograniczono liczbę zadań nowo rozpoczynanych. Na późniejszy okres, względnie na 1976 r. przesunięto realizację projektów inwestycyjnych nie dostatecznie jeszcze przygotowanych lub takich, które nie zapewniają wykonania prac w obowiązujących cyklach. Umożliwi to przyspieszenie robót na innych ważnych dla gospodarki budowlach.

Taka konstrukcja planu sprawi, że wartość majątku trwałego w gospodarce społecznej wzrośnie w tym roku o około 300 mld zł, przekraczając o 60 mld zł założenia 5-latki na br. Łączne natomiast wyniki działalności inwestycyjnej w latach 1971-75 spowodują przyrost tego majątku o ponad 1,6 biliona zł, tj. o około ćwierć biliona złotych więcej niż przewidywał plan 5-letni. Pozwoli to z kolei na zwiększenie zdolności produkcyjnych o 100 mld zł w stosunku do założeń, na oddanie do użytku dodatkowo 41 000 mieszkań itp.

Bardzo istotnym rezultatem tego rozmachu inwestycyjnego, szczególnie w przemyśle, będzie uzyskanie znacznie wyższej produkcji wyrobów rynkowych, w tym zwłaszcza artykułów rolnospożywczych, produktów przemysłu lekkiego oraz przemysłu maszynowego. Wywrze to duży wpływ na zachowanie i umocnienie równowagi rynkowej — w warunkach o wiele szybszego niż uprzednio przewidywano wzrostu dochodów ludności.

I jeszcze jedno: unowocześnienie naszej bazy wytwórczej

Sądowy epilog napadu na taksówkarza

Przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko 19-letniemu Janowi Wiórce i 18-letniemu Józefowi Wołoszczukowi oskarżonym o zbrodniczy napad na taksówkarza.

Obaj oskarżeni wynajęli taksówkę i po wyjściu z niej na odludnym miejscu, uderzyli taksówkarza w głowę przygotowaną uprzednio cegłą. Kierowca doznał licznych ran.

Obaj oskarżeni skazani zostali na kary po 8 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Pobyt H. Wilsona w Leningradzie

Przemiany, jakie dokonały się w ostatnich latach w sytuacji w Europie i na świecie, zmieniły atmosferę, w jakiej spotykają się obecnie W. Brytania i Związek Radziecki — oświadczył premier W. Brytanii, Harold Wilson. Przemiany te doprowadziły do tego, że nadszedł czas odwrócenia jeszcze jednej karty w stosunkach między obu krajami i szukania nowych środków, kontaktów i konkretnej współpracy.

Harold Wilson przemawiał na obiedzie wydanym na jego cześć przez mera Leningradu.

Szef rządu brytyjskiego od czwartku przebywa w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną. Rozmowy, jakie wraz z ministrem spraw zagranicznych Jamesem Callaghanem prowadzi z przywódcami radzieckimi, premier określił, jako „cenne i ważne”.

W Leningradzie — drugim pod względem wielkości miastem ZSRR Harold Wilson spędził niedzielę. Miał on możliwość zaznajomienia się z historycznymi i architektonicznymi zabytkami byłej stolicy Rosji.

Wieczorem premier Wilson powrócił do Moskwy. Program poniedziałkowy przewiduje zakończenie radziecko-brytyjskich rozmów na Kremlu. (PAP)

Propozycja utworzenia Latynoamerykańskiego Systemu Gospodarczego

Rządy Wenezueli i Kolumbii wystąpiły z propozycją, aby utworzyć „Latynoamerykański System Gospodarczy” w skład którego oprócz innych krajów tego kontynentu weszłyby również Kuba, Natomiast Stany Zjednoczone by były wykluczone z tej organizacji.

Projekt ten został przedstawiony w sobotę wspólnie przez ministrów finansów Kolumbii i Wenezueli, którzy podkreślili, iż głównym celem tej nowej organizacji byłoby zwiększenie autonomii i niezależności kontynentu latynoamerykańskiego od USA. Nowa organizacja byłaby w swej strukturze zbliżona do Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) i umożliwiałaby analizę oraz szeroką dyskusję nad problemami gospodarczymi tego regionu świata. Obaj ministrowie podkreślili, że ostatnia ustawa o handlu zagranicznym USA wykazała potrzebę utworzenia tej nowej kontynentalnej organizacji gospodarczej. (PAP)

Przedstawiciele Greków cypryjskich udali się do ONZ

Delegacja władz cypryjskich, w skład której wchodzi przewodniczący Izby Reprezentantów, Glafkos Kleridis, wiceprzewodniczący Izby, Tassos Papadopoulos i minister spraw zagranicznych Joannis Christofides opuściła wczoraj Ateny udając się do Nowego Jorku. Z Aten donoszą, że delegacja zamierza odbyć wstępne konsultacje z członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ, po których wystąpi z projektem rezolucji dotyczącej jednostronnego powołania przez Turków cypryjskich autonomicznej administracji w północnej części wyspy. (PAP)

Fińska „Watergate”

Policja w Helsinkach została zaalarmowana wypadkiem włamania do lokalu władz naczelnych Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej i wykradzeniem szeregu dokumentów. Włamanie dokonano do gabinetu przewodniczącego partii, Rafaela Paasio oraz premiera Kalevi Sorsy, który jest równocześnie sekretarzem generalnym partii. Włamanie miało charakter czysto polityczny, albowiem włamywacze nie zabrali żadnych cenniejszych przedmiotów i jedynie interesowały ich dokumenty przechowywane w szafach i szufladach biur.

Władze śledcze mają utrudnione zadanie z wykryciem sprawców, bowiem sprzątaczką, która po dwóch dniach świątecznych przyszała w poniedziałek do sprzątnięcia lokalu partii, widząc porzucone na podłodze papiery pobierała je i ułożyła na stole, a następnie wy pastowała podłogę i wytarła kurze, usuwając tym samym ewentualne odciski palców, nie zdając sobie sprawy, że do lokalu dokonało włamania. (PAP)

Rząd RFN oskarżony o popieranie apartheidu w RPA

W sobotę zakończył swe prace z udziałem 450 uczestników, w tym licznych przedstawicieli państw południowoafrykańskich, Trybunał Antypartheidowski. Rzecznik ruchu o tej samej nazwie oskarżył na zorganizowanej w Bonn konferencji prasowej rząd RFN, iż mimo składanych od czasu do czasu oświadczeń, popiera rasistowską politykę rządu RPA.

Trybunał, który powołany został z inicjatywy ruchu antypartheidowskiego antyimperialistycznego komitetu solidarności, w których to organizacjach uczestniczą przedstawiciele lewicowych organizacji młodzieżowych z RFN — Nie mieckiej Unii „Pokój”, DKP, młodzi liberalowie oraz działacze kościoła, zarzucił rządowi RFN popieranie zachodniomemieckich inwestycji w Republice Południowej Afryki przy pomocy subwencji pochodzących ze Skarbu Państwa, dostawy sprzętu wojskowego, w tym samolotów transportowych „Transall”, śmigłowców, rakiet przeciwpancernych i okrętów wojennych.

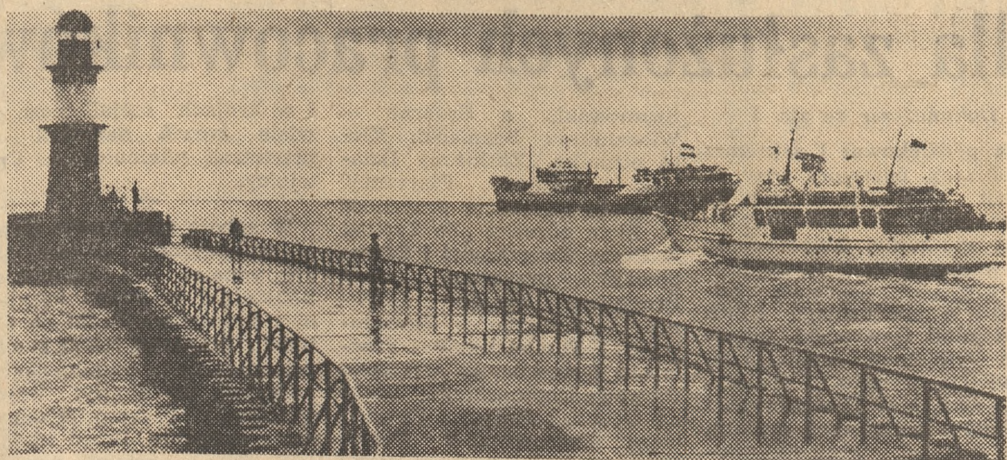
Rzecznik komitetu solidarności, prof. Erich Wulff, oskar-

żył rząd Voerster o stosowanie wobec 15-milionowej rasy murzyńskiej ludności RPA najpotworniejszych metod terroru policyjnego, włącznie z masowymi aresztowaniami i torturami. Na ręce uczestników prac trybunałów napłynęły depesze z krajów afrykańskich. Jedną z nich, wysłaną przez przewodniczącą specjalnej Komisji ONZ ds. Apartheidu, Edwinę Ogebe Ogbu (Nigeria) witając rezultaty prac trybunału wyzywa do poinformowania światowej opinii publicznej o zbrodniach popełnionych przez rządy państw południowoafrykańskich rasistów przeciwko zdecydowanej większości mieszkańców tego kraju. Bezdziałanie wyrażone wielką partia dla starcia ONZ zniszczenia systemu apartheidu. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i wzmianki drukowane w redakcji nie odpowiada. Rekopiesów nie zwracamy. Wzrosty nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przysługują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa - Książka - Ruch”. Indeks nr 35029/35028.



NRD. Spacer po moło w Warnemünde ma swoje uroki także zimą...

Fot. — CAF

Przed IX Konkursem Chopinowskim

Kto zagra w barwach Polski?

Jest ich piętnastu. Zjechali do Warszawy z Gdańska, Krakowa, Wrocławia i Katowic. Wszyscy są stypendystami Ministerstwa Kultury i Sztuki. Są w większości młodzi, nawet bardzo młodzi. Mają po 18-23 lata. W dniach 9-17 bm. na estradzie sali koncertowej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej przejdą generalną próbę programu IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Spośród najlepszych jury wyłoni polską ekipę. I chociaż to eliminacje krajowe, jury stosować będą nowy regulamin Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

OSTRE PRZYGOTOWANIA

Dla tej młodzieży eliminacje ogólnopolskie są tylko kolejnym sprawdzianem opanowania repertuaru chopinowskiego, umiejętności wirtuozowskich i dojrzałości artystycznej. Uczestnictwo w Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim będzie ich trzecim publicznym egzaminem pianistycznym na przestrzeni dwu lat. Pierwszym, kwalifikującym do przygotowywania się do Konkursu Chopinowskiego, był Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny. Po zakończeniu eliminacji członkowie ekipy polskiej będą uczestniczyli w festiwalach muzycznych, m. in. w Duszniakach i Słupsku, będą koncertowali w filharmoniach całej Polski. Publiczne występy młodych artystów bacznie obserwują ich profesoria, by służyć radą, pomóc rozwijać artystyczne dylematy.

Oto główny zarys przebiegu przygotowań ekipy polskiej do uczestnictwa IX Konkursie Chopinowskim. W identyczny sposób przygotowywano naszą ekipę na ostatni Konkurs, który się odbył w październiku 1970 r. Trwające dwa lata przed konkursem szczególnie intensywne kształtowanie umiejętności młodych pianistów kandydatów, dające rezultaty. Janusz Olejnik

Lubuski mecenas kultury muzycznej

Duży dorobek w krzewieniu kultury muzycznej w miastach i wsiach środkowego Nadodrza ma Lubuskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego. Organizacja ta prowadzi na Ziemi Lubuskiej 20 społecznych ognisk muzycznych i artystycznych, przy których działa 120 punktów nauczania. Ponad połowa z nich zlokalizowana jest w siedzibach gmin. Do ognisk uczeszcza 3600 dzieci i młodzieży, a 250 osób zrzeszonych jest w klubach miłośników muzyki.

Oddziały LTM w Gorzowie, Wschowie, Żarach i Świebodzinie skupiają ok. 5 tysięcy członków.

czak — laureat VI nagrody — dwa dni przed inauguracją Konkursu ukończył 18 lat. Zdobycza III nagrody — Piotr Paleczny — jest już uznanym pianistą nie tylko w Europie. W czasie tego Konkursu odbył termin: „Polska Szkoła Pianistyczna”, który nie oznacza jakiejś manieri interpretacyjnej muzyki Chopina, lecz po prostu: pianiści zdolni, znakomicie wykształceni, z dużą intuicją artystyczną i swobodą estradową.

SPOTKANIE POKOLEN CHOPINISTÓW

Jury ogólnopolskich eliminacji tworzy 10-osobowe grono znakomitych pedagogów, pianistów i teoretyków. Przewodniczący prof. Kazimierz Sikorski z PWSM w Warszawie. Spośród nich aż 7 to laureaci bądź uczestnicy kolejnych Międzynarodowych Konkursów Chopinowskich: Olga Ilwicka-Dąbrowska, Jan Ekier, Włodzimierz Obidowicz, Józef Stempel, Zbigniew Szymonowicz, Maria Wilkomirska i Tadeusz Zmudziński. Wszyscy są wykładowcami w Wyższych Szkołach Muzycznych w kraju, często koncertującymi na estradach świata. Pianiści ci są jakoby częścią historii Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, który za 2 lata legitymować się będzie półwieciem istnienia.

Przypominamy, że konkurs powstał z inicjatywy sekcji chopinowskiej Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego dla szerszego spopularyzowania muzyki Chopina, ale głównie — celem podniesienia kultury pianistycznej w Polsce. Powołało Konkurs Chopinowski Warszawskie Towarzystwo Muzyczne im. Stanisława Moniuszki. Towarzystwo im. Fryderyka Chopina powstało 8 lat później.

Idee, dla których realizacji powołano Konkurs, święcą triumfy. Muzyka Chopina gra na całym świecie, a poziom kształcenia pianistów w Polsce tak wysoki, że nasi pianiści prowadzą wykłady i kursy interpretacji w wielu znakomitych uczelniach nie tylko Europy. Uczą w dalekiej Japonii, USA i Meksyku. Do Polski przyjeżdżają młodzi muzycy, by swej sztuce pianistycznej nadać pełnego blasku.

Konkurs w swoim czasie był ewenementem. Istniały stare, z wieloletnią tradycją konkursy muzyczne we Włoszech i Anglii, wyłącznie kompozytorskie. Chopinowski był pierwszym konkursem wykonawczym, i na dodatek poświęconym twórczości jednego kompozytora. Kilka lat później powstały inne (w 1933 r. im. Bartoka i Liszta na Węgrzech, w 1937 Eugene Ysaÿe'a w Brukseli), ale pełny rozkwit tej formy popularyzacji muzyki i współzawodnictwa artystycznego nastąpił po II wojnie światowej. Konkurs Chopinowski jest swym założeniem wierny i nadal uważany jako jeden z najtrudniejszych. Inne konkursy — np. Piotra

Czajkowskiego w Moskwie, Bachowski w Lipsku — prowadzą równoległe konkursy w kilku dyscyplinach muzycznych. Być może, iż dlatego tam emocje kibiców są mniej ogniste niż wokół Konkursu Chopinowskiego, bo rozłożone „na głosy”. Laur chopinowski jest pełnym potwierdzeniem indywidualności artystycznej — w wysokiej cenie!

111 UCZESTNIKÓW

Nasz konkurs zaczynał się skromnie. Zgłosiło się 26 uczestników z 8 krajów. W drugim pobity został rekord zgłoszeń, dotąd nie powtórzony. W szranki stanęło 89 pianistów z 18 krajów. W konkursach przeciętnie bierze udział 70-80 artystów w wieku do lat 30 (obojujące ograniczenie wieku) z 28-30 państw.

W ośmiu dotychczasowych Konkursach Chopinowskich uczestniczyło 111 Polaków. Jednak triumfatorami byli tylko 2 razy. I to nie w pełni. Bowiem na IV Konkursie Halina Czerny-Stefańska dzieliła I nagrodę z Bellą Dawidowicz. W następnym, który odbył się w 1955 r. najwyższą nagrodę zdobył Adam Harasiewicz. Uznaliśmy go wówczas nieomal za bohatera narodowego.

Zbliżający się IX Międzynarodowy Konkurs Chopinowski wprowadza nowy regulamin, zawierający liczne zmiany repertuaru dla poszczególnych etapów i nowy IV etap rozgrywek — Finał, w czasie którego laureaci współzawodniczyć będą o kolejność miejsc, wykonując jeden z koncertów Chopina. Konkurs trwać będzie od 7 do 28 października 1975 r. Termin zgłoszeń upływa 1 maja br. Jednak już dziś można powiedzieć, że zainteresowanie naszym konkursem jest większe niż w ubiegłych latach.

Znamy już pierwszego uczestnika — mówi dyrektor Konkursu, mgr Wiktor Weinbaum. Jest nim Włoch Wincen ty Balzani z Mediolanu.

Kto następny? Chyba ekipa polska. Jej skład poznamy już 17 bm. w czasie koncertu laureatów Ogólnopolskich Eliminacji do Konkursu Chopinowskiego. (PAI)

Usługi na wokandzie

„Ta rozkapryszona Nowacka...”

Spółdzielnia „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” w Poznaniu tak oceniła jedną ze swoich klientek — Helenę Nowacką:

„Okazała się po zawarciu umowy nie tylko rozkapryszona i wybredną klientką, ale wręcz uciążliwą i narzucającą swoją wolę pracownikom (...). Spółdzielni”.

Helena Nowacka — zdaniem Spółdzielni — zasiadywała na taśmę cenzurkę, bo:

„Prezentowała Spółdzielni różne wzory mebli przedstawione w ilustrowanych magazynach zagranicznych, sama zmieniała i wprowadzała poprawki do tych wzorów, osobiście wybierała zagraniczną okleinę orzechową (...), stale kontrolowała przebieg robót (...), wydała nawet polecenie przeformowania niektórych elementów mebli”.

No proszę: „Wydała nawet polecenie przeformowania”. Przecież to kaprys w stylu gwiazdy filmowej!

Oddajmy jednak głos faktem.

W 1970 roku Helena Nowacka zawarła ze Spółdzielnią dwie umowy. W myśl pierwszej Spółdzielnia miała wykonać dwie szafy o wymiarach umożliwiających wstawienie do nisz w mieszkaniu klientki. Druga umowa dotyczyła wykonania tapczanu, foteli i stolika.

Helena Nowacka wpłaciła zaliczkę (11 000 zł) i czekała. Długo. Spółdzielnia przekroczyła bowiem termin realizacji pierwszej umowy o 110 dni, a meble wykonała wadliwie, natomiast z drugiej umowy wcale się nie wywiązała.

Przed przystąpieniem do budowy szaf, pracownik Spółdzielni trzykrotnie wymierzał niszę w mieszkaniu klientki. Jednakże po dostarczeniu jej tych mebli okazało się, że nie mieszczą się one w miejscu przeznaczenia. Przez dwa dni pracownicy Spółdzielni dopasowywali szafy i niszę, co polegało m. in. na kuciu tynków i wypychaniu na siłę mebli do wnęki. Uszkodzone nieco przy tej operacji szafy miały także inne „wrodzone” usterki. Prezentowały się przeło kienko. Biegły sądowy powie później tak:

„We wszystkich elementach spornych mebli (szaf — przyp. red.) można było stwierdzić nie doświadczenia w sensie złego wykonania, nie wynikające tylko ze zastosowania materiałów nieodpowiedniej jakości, lecz przede wszystkim z niedokładnego wykonania zleconej pracy. Usterki nie ograniczają funkcjonalności mebli, ale mają wpływ na obniżenie wyglądu estetycznego. Usterki te obniżają wartość mebli w granicach 30 procent”.

Biegły doda jeszcze, że część spośród ujawnionych wad może być usunięta „wyłącznie w zakładzie produkcyjnym”. Jest to stwierdzenie ważne, bowiem Spółdzielnia w odpo-

wiedzi na żądanie usunięcia usterek zajęła takie stanowisko (cytat z listu do Heleny Nowackiej):

„Transport reklamowanych mebli z Pani mieszkania do naszego zakładu jest niepożądany i bardzo kłopotliwy zarówno dla Pani jak i dla naszych pracowników. Proponujemy usunięcie usterek w Pani mieszkaniu”.

Klientka nie zgodziła się na przekształcenie swojego mieszkania w warsztat stolarski. Za żądała naprawy mebli w pomieszczeniach Spółdzielni. Ta jednak nie uczyniła temu zażądania. Wobec tego klientka powiadomiła Spółdzielnię, że odstępuje od obu umów zawartych w 1970 roku, poprosiła o zabranie mebli i zwrot zaliczki. Odpowiedź nie było. Helena Nowacka w grudniu 1971 r. a więc po rocznych, bezskutecznych pertraktacjach z usługodawcą, wytoczyła mu proces cywilny o zapłatę 11 000 zł (zwrot zaliczki) oraz 51 400 zł z tytułu kar umownych.

W postępowaniu sądowym Spółdzielnia dała pokaz kazuistyki, o czym świadczy chociażby takie tezy:

„Pozwana (tj. Spółdzielnia — przyp. red.) zaprzecza, aby dostarczyła powódce (Helenie Nowackiej — przyp. red.) meble wykonane w sposób wadliwy (...). Zgłoszone przez powódkę wady są drobnymi usterekami, które w zasadzie można usunąć w mieszkaniu powódki”.

„Spółdzielnia w zasadzie nie prowadziła usług dla ludności, a przyjęła zamówienie (Heleny Nowackiej — przyp. red.) jedynie z grzeczności”.

Pierwszą tezę zbije ekspertyza biegłego, a drugą — m. in. statut Spółdzielni głoszący, że zakres jej działalności obejmuje także „wykonywanie usług dla ludności”. Przynajmniej wytworzony przez Spółdzielnię mit „tej rozkapryszony Nowackiej”. Sąd Wojewódzki stwierdził: „Powiedka w pertraktacjach ze Spółdzielnią — ciągnących się cały rok 1971, wykazała wyjątkową cierpliwość”.

Postępowanie w tej sprawie dotychczas nie zostało całkowicie zakończone. Prawomocne jest orzeczenie Sądu Powiatowego dla m. Poznania w części dotyczącej zasądzenia od Spółdzielni 11 000 zł (z tytułu zwrotu zaliczki) na rzecz Heleny Nowackiej.

Rozstrzygnięcia oczekuje natomiast kwestia wysokości kar umownych. Sąd Powiatowy w pełni uwzględnił roszczenie Heleny Nowackiej w tym zakresie (51 400 zł), a Sąd Wojewódzki zajął identyczne stanowisko, ale w wyniku rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości sprawa trafiła do Sądu Najwyższego, który stwierdził, że należy zastosować tzw. miarkowanie zaniebiegające przyznawaniu kar umownych, których wysokość

znacznie przewyższa wartość zamówionego dzieła, w sytuacji gdy zamawiający ponosi niewielkie szkody.

Kwestia nie podlegająca dyskusji jest wszakże to, że nie wywiązanie się przez Spółdzielnię z umów pociąga za sobą kary umowne. Sąd Najwyższy podkreślił:

„W zastosowanie wchodzi § 20 ustęp 4 i 5 ogólnych warunków umów przewidujących obowiązek kar umownych w razie niewykonania lub wadliwego wykonania usług. Przepis ten wiąże się z celem kar umownych w obrocie z udziałem jednostek gospodarki społecznej. Instytucja kar umownych w tym obrocie poddyktowana jest nie tylko jej funkcją kompensacyjną, ale służyć ma szerszym, ogólnym celom realizacji planów gospodarczych przez terminowe i rzetelne wykonywanie zaciągniętych zobowiązań”.

Lapidarnie mówiąc, niezależnie od zwrotu zaliczki Spółdzielnia będzie musiała płacić kary umowne, których wysokość określi Sąd w prawomocnym orzeczeniu. Sprawa Heleny Nowackiej przeciwko Spółdzielni „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” powinna zatem stanowić nauczkę dla wszystkich nierzetelnych placówek usługowych.

Piszemy „powinna stanowić” bowiem z argumentów, którymi Spółdzielnia służyła w postępowaniu sądowym wynika, że nie pojęła ona swoich przewinień, wykazywała czarno na białym w trzech orzeczeniach sądowych. Ryzykowna byłaby zatem teza, że procesy spowodowały ukaranie pracowników, którzy swoim niedbalstwem spowodowali niewywiązanie się z umów, a tym samym narazili Spółdzielnię na straty. Równie nierealne byłoby przypuszczenie, że Spółdzielnia poczyniła takie zmiany w organizacji pracy oraz w systemie nadzoru i kontroli, które przeciwdziałają produkcji niepełnowartościowych wyrobów. Tymczasem konieczne jest, by proces sądowy ukazywał taką jak w omawianej sprawie nieodpowiedzialność usługodawcy był początkiem jej końca. Wymaga to m. in. ingerencji jednostek nadzorczych, które powinny dopilnować, by podległe im placówki usługowe wyciągały właściwe wnioski z przegranych procesów, wytoczonych przez klientów. Lekceważąc bowiem ich prawa, pracownicy sfery usług lekceważą także swoje obowiązki i w rezultacie działają na szkodę macierzystych przedsiębiorstw.

MICHAŁ ŁUCZAK

* Imię i nazwisko zostało zmienione.

** Helena Nowacka zawarła umowę na wykonanie mebli ze Spółdzielnią „Stolaria Ludowa”, której następczynią prawną w 1971 roku została Spółdzielnia „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne”.

Tamte dni

Potoczyła się piłka...

Szwarcza, Józefa Sikorskiego, Franciszka Rybarczyka i Józefa Kunerta.

W naszym pierwszym zebrań — wspomina Zdzisław Nowak — uczestniczyli m. in.: Bogusław Seydlitz, Edmund Skrzypczak, Władysław Ślebioda, Czesław Lipiński, Stanisław Grzegorzewicz, Wacław Cerba oraz przedstawiciel władz miejskich, kierownik Urzędu Wychowania Fizycznego — porucznik Tadeusz Dembiński. Wybraliśmy władze okręgowe Związku Piłki Nożnej, w których objął funkcję zastępcy sekretarza. Od razu też przystąpiliśmy do wyłożonej pracy, zwracając się z następującym apelem do wszystkich byłych piłkarzy i działaczy:

„POZPN wznowił działalność, przerwana w roku 1939 wskutek napaści hitlerowskiej. Witamy tą drogą wszystkie kluby, które na nowo podjęły swą działalność, które zgłosiły swoje przystąpienie do POZPN. Wzywamy wszystkich do usilnej pracy nad odbudową sportu polskiego, by w najkrótszym czasie liczne znowo powstałe zespoły zawodnicze nasze boiska. Prosimy wszystkich o współpracę, a zapewnimy, że lojalnie ustosunkujemy się do poczyną i potrzeb wszystkich zrzeszonych w POZPN-ie klubów”.

W krótkim czasie odpowiedzieli nam reaktywowane już kluby: KS „Warta”, KS „Admira”, KKS „San”, Poznań, KS „Stella” Zabikowo, TS „Polonia” Poznań — Główna oraz nowy KS „Dąb” — powstały z okupacyjnego klubu „Sirzelecka”. Potem licznie podjęły go następne.

Jak informował „Głos”, pierwszym w wolnej Wielkopolsce meczem piłkarskim było, roz-

grane 11 marca 1945 roku w Lesznie, spotkanie pomiędzy zespołami „Przebój” i „Leszczynianka”, a w kronice odnotowano wówczas wynik 2:2. Natomiast oficjalny sezon piłkarski w Poznaniu otworzył czwórmech drużyn biorących udział w konspiracyjnych mistrzostwach piłkarskich: Cebca, Wildy, Górczyna i ul. Strzeleckiej, rozgrywany na „Arenie”. Zwycięzcy zostali wtedy „warciarze” — piłkarze Wildy.

Troską działaczy sportowych były w pierwszych powojennych miesiącach, boiska i sprzęt. Mimo ofiarnej pracy społecznej przy porządkowaniu placów gier i przystosowywaniu ich do wymogów gry w piłkę nożną, w Poznaniu było tylko 6 boisk, które przydzielono poszczególnym klubom.

— Odczuwalimy poważny brak piłek, sprzętu treningowego, strojów sportowych — mówi Zdzisław Nowak — o czym świadczy choćby fakt, że piłkarze Warty miast w barwach zielono-białych, występowali początkowo w czerwonych.

ANDRZEJ PIECHOCKI

TEATRY

KABARET „TEY” — g. 18, 21
Julus — Ursus — Superstar”, po-
stałe teatry nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 9.30 „Nocny
wój” (USA 18 l.), g. 12, 14
ról, 20.15 „Bilans kwartalny”
ol. 15 l.).
KDF PALACOWE — nieczynne.
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Och,
ki pan szalony” (ang. 15 l.).
BALTUK — g. 15.30, 18, 20.15
przeł i reszka” (pol. 15 l.).
GONG — g. 16, 18, 20 „Prywatny
tektury” (ang. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30
gangsterski wale” (fr. 15 l.).
GWIAZDA — g. 11, 13 „Dziś i
jutro” (ang. b.o.), g. 15.30, 18,
„Gangsterski wale” (fr. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Cenny
p” (fr. 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Zapro-
szenie” (szwajc. 15 l.).
MINIATURKA — nieczynne.
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30
proga Luiza” (fr. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Dowódca
dzi podwodnej” (radz. b.o.).
PANCERNIAK — g. 17, 18.15
„Front wyzwolenia” (dokum. pol.
b.), g. 19.30 „Kierunek Berlin”
ol. b.o.).
PRZYJAZN — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
„Porozmawiajmy o kobietach”
SA 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — nie-
czynne.
SCALA — g. 16, 18, 20 „Jeremiah
thson” (USA b.o.).
TECZA — g. 15 „Pomyłka szpie-
r” (radz. b.o.), g. 17 — s. zamkn.
KF „Hipolit”, g. 19 „Wyzwolenie”
cz. I i II.
WARTA — g. 10 seans zamknię-
ty, g. 12, 14, 16, 18 „Nie ma róży
z ognia” (pol. 15 l.), g. 20 „Wa-
rio” (USA 18 l.).
WZASOWICZ (Puszczykowo),
WRZOS (Lubów), WRZOS (Mosina)
nieczynne.
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
30 „Pierwsza spokojna noc”
ol. 18 l.).
FOTOPLASTIKON — nieczynne.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia,
tulistyka, neurologia — ul. Wal-
miodych 7; laryngologia — ul.
Żybyńskiego 49; psychiatria — ul.
Szpitalna 29.33.
Pogotowie Ratunkowe dla m.
znania ul. Chelmońskiego 20
tel. 66-00-66; nagłe zachoro-
wania i porady lekarskie — tel.
7-35; wypadki uliczne i w miej-
scach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia (al.
Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g.
22.
Telefon Zaufania — 988 czynny
dla dobie (dyżuruje lekarz psy-
chiatra).
Porady prawne z zakresu służ-
by zdrowia, spraw rentowych i
zaw. rodzinnego — tel. 980.
Miejska Lecznica dla Zwierząt
11 Grunwaldzka 248) tel. 983
9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Apteki tylko dyżury nocne:
Abramskiego 140, Dzierżyńskiego
9, Głogowska 107/109, Główna 53,
Ickiewicz 22, Mazowiecka 12,
Orncka 24, Słowiańska, Staro-
cka 18, al. Marcinkowskiego 11
al. dobie).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i minu-
ty; 8.05 U przyjaciół — Nauka i
technika w krajach socjalistycz-
nych; 8.10 Melodie naszych przyjaciół;
8.35 Franc. ork. rozrywk.; 9.05
uzyska; 9.25 Sympne rosyjskie chó-
r ludowe; 10.08 Tańce z różnych
ok; 10.30 „Frontowe drogi” odc.
pow. W. Kotowicz; 10.40 Wio-
dote zespoły młodzieżowe; 11 „Gór-
ki” express muzyczny; 11.18 Nie-
dłko dla kierowców; 11.25 Alfabet
polski — Opolskie; 11.30 Konc. w
różnych rytmach; 12.25 Lódz na
uczynnej antenie; 12.40 Konc. ży-
ten; 13 Spiewa Chór Akademii
edycznej w Gdańsku; 13.15 Alfabet
polski — Opolskie; 13.30 Ryt-
my młodych; 14 Wieś tańczy i śpie-
a; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35
kompozytorskiej teki Frede-
cka Loewego; 15.05 Listy z Polski;
15.15 Mały konc. symf.; 15.35
espoli Rozryw. Rozgł. Katowice;
16.10 Propozycje do Listy
rzebojów; 16.30 Aktualności kul-
ralne; 16.35 R. Lewis w rytmach
bludniowoamerykańskich; 17 Ra-
diokurier; 17.20 Dyskoteka; 18
luz i Aktualn.; 18.25 Nie tylko
la kierowców; 18.30 Przeboje non
op; 18.45 Gwiazdy polskich
strad; 18.55 Społem dla wspólnie-
o dobra; 20 Naukowcy — rolni-
o; 20.15 Pilotka; 20.50 Kroni-
sa sportowa; 21 Czy znasz swoje
radowo; 21.15 Qui Pro Quo — Ko-
hana Stara Buda; 21.40 Przeboje
abel; 22.15 Przeboje wnućki;
22.55 Korespondencja z zagranicy;
23.10 Muzyka na estradach świata
— audycja Jana Wehbera.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Gra Zespół B.
lardego; 8.35 My 75; 8.45 Moty-
ry ludowe w twórczości kompo-
zycji polskich; 9 Dla kl. V i VI
ych. muzyczne „Muzyka współ-
czesna”; 9.25 Opolskie propozycje
muzyczne; 9.40 Tu Radio — Mo-
wa; 10 Sładami Kolberga — „Oj-
lady, siadaj Maryś, kochanie”
udycja w opr. Danuty Now-
kiej; 0.20 Koncert z nagranych Chóru
appella w Krakowie; 10.40 Alfa-
bet Polski — Opolskie; 11 Dla kl.

Jeden z pierwszych kolporterów „Głosu”

Dopiero przed paru dniami, podczas okolicznościowego spotkania przed stawiciele redakcji „Głosu” z drukarzami współtworzącymi nasz dziennik dowiedzieliśmy się, iż jeden z reprezentantów „czarnej sztuki” (z którym wielu z nas styka się nieomal codziennie), czuwający od lat nad wydawaniem „Głosu” — należał do pierwszych jego kol-



Władysław Niemczyk
Fot. — K. Przychodzki

porterów. Jest nim Władysław Niemczyk, starszy mistrz w Wydziale Gazetowym Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka. — Dokładnej daty już nie pamiętam — wspomina — z pewnością było to jednak 2-4 dni po wyzwoleniu Poznania, jako 12-letni chłopak wybiegłem wówczas po raz pierwszy na ulicę Zwierzyniecką (na której się zresztą urodziłem, wychowałem i mieszkam do dziś) z pokaznym plikiem ciepłych jeszcze „Głosów”. Nie trzeba by

ło donośnie krzyknąć i reklamować gazetę, ludzie bowiem bez tego kupowali ją jak świeże bułki. Później, mój język rejon przebiegał dwa i trzy razy dziennie. Równolegle ze mną czyniło to kilkunastu rówieśników. Przypominam sobie, że jeden z nich nazywał się Jerzy Karz.

Nabywcy płacili w fenigach, a nierazko dawali drobne „na piwki”. Funkcję organizatora kolportażu pełnił pewien starszy pan z Wilczy, którego nazwiska nie mogę już sobie przypomnieć. „Głos” odbieraliśmy przy ul. Zwierzynieckiej. Koło południa przynosiłem do domu trochę pieniędzy — jako jedyny w rodzinie. Ojciec i bracia otrzypywali jedynie żywność i odzież z paczek. A skrzynkę, w której chowałem bilon przechowywałem na honorowym miejscu do dziś.

— Profesję ulicznego gaziarza zmieniłem po kilkunastu dniach; po doprowadzeniu bowiem do stanu używalności drewnianego kiosku przy Moście Teatralnym, w nim rozpocząłem sprzedaż oprócz „Głosu Wielkopolskiego”, także odznak i chorągiewek. W sumie — przez półtora miesiąca — rozprowadziłem mniej więcej 20 000 egzemplarzy naszego dziennika.

— Czy te pierwsze kontakty z gazetami i drukarnią zdecydowały o wyborze przyszłego zawodu?

— Szczerze powiedziawszy — nie. Choć losy zawiodły mnie cztery lata później rzeczywiście do Poznańskich Zakładów Graficznych, gdzie rozpocząłem naukę u mistrzów poligrafii. Później nadszedł okres służby wojskowej; w 1952 roku powróciłem do Zakładów i pozostałem im (i zawodowi drukarza) wierny do dziś. W międzyczasie zdołałem przejść przez parę stanowisk i ukończyć Technikum Poligraficzno-Księgarskie.

Tamte czasy wspominam z sympatią. Przypadam, że chętnie widziałbym i teraz na ulicach naszego miasta chłopców-gazeciarzy. To bardzo swojska forma sprzedaży prasy.

W. N.

DAR KRWI POZNANIOWI

Przypominamy, iż zorganizowana z okazji 30 rocznicy wyzwolenia Poznania przez Stację Krwiodawstwa, „Głos Wielkopolski” i Zarząd Wojewódzki PCK — specjalna akcja krwiodawstwa, rozpoczyna się już dzisiaj. Chętni mogą dawać krew pod Rondem Kopernika, w godzinach 7-12 i od 14-18. Zaś dla tych, którym dzisiaj jest teraźniejszość nie odpowiada pozostałe 7 kolejnych dni bieżącego tygodnia.

Odznaczenia i wyróżnienia dla zasłużonych pracowników

Dokończenie ze str. 1

nych podziękował I sekretarz organizacji partyjnej przy redakcji „Głosu”, Kazimierz Marcinkowski.

Na spotkanie, które odbyło się w poznańskim domu prasy przybyli: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Bogdan Gawroński, uprzednio wymienione osoby, przed stawiciele organizacji społecznych, związków zawodowych i zakładów graficznych drukujących „Głos”, Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego oraz środowisk twórczych, byli redaktorzy naczelni „Głosu Wielkopolskiego”, redaktorzy naczelni gazet, radia i telewizji z Poznania i kraju, przedstawiciele czołowej redakcji zagranicznych, z którymi „Głos” utrzymuje długoletnie kontakty: „Dnevnik” z Nowego Sadu, „Pe-toefi Nepe” z Kecskemet i „Wochenpost” z Berlina.

Przybyłych powitał redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — Wiesław Porzycki. Uczestnicy spotkania przekazali pracownikom redakcji serdeczne gratulacje i życzenia, przypominając wiele wydarzeń związanych z historią dziennika.

— „Głos Wielkopolski” rodził się w bitewnych odgłosach — powiedział m. in. sekretarz KW PZPR. — Trwały jeszcze krwawe boje, toczyły się walki o wyzwolenie Poznania, gdy na pierwszej stronie, pierwszego numeru polskiej gazety pojawił się artykuł pod wymownym tytułem „Zerwane pęta”. Trwały walki o Cytadellę, w których pomagający wojska radzieckie poznaniacy pisali nową kartę żołnierskich tradycji Wielkopolan. Od tamtych dni „Głos” towarzyszy społeczeństwu Wielkopolski w politycznych i społecznych przemianach naszego kraju.

Mówca przekazał na zakończenie w imieniu kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu serdeczne podziękowania zespołowi redakcji i życzenia dalszych osiągnięć w żarliwej pracy służącej pomyślności socjalistycznej Polski.

Wraz z gratulacjami oraz życzeniami dla „Głosu”, wręczono redakcji i zasłużonym pracownikom szereg odznak honorowych i dyplomów. Między innymi Prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu przyznało „Głosowi Wielkopolskiemu” dyplom i medal „Za Zasługi w Rozwoju Wojewódzkiej Organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację”. Dyplomy Honorowe i Złote Odznaki Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich za 30 lat pracy w zawodzie dziennikarskim otrzymali: Eugeniusz Cofta, Bronisław Lisowski i Mieczysław Tomaszewski. Złote Odznaczenia im. Janka Krasickiego otrzymali: Marian Flejsierowicz i Zbigniew

Szumowski, a Srebrne — Włodzisław Braniecki. Złotą odznakę „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” otrzymał Kazimierz Przychodzki. Złotą odznakę „Za Zasługi w Pracy Związkowej i Zawodowej” przyznała przez Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego wrocławskiego Piotrowi Chojnackiemu. Srebrną Odznaką Związku Zawodowego Pracowników Prasy, Radia i Książki wyróżniono Michała Łuczaka.

i w krajach socjalistycznych, wiele życzeń nadesłali lub przekazali telefonicznie Czytelnicy.

W sobotę członkowie zespołu redakcyjnego „Głosu” złożyli wieniec pod Pomnikiem Bohaterów w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli. Uczczono także pamięć dziennikarzy wielkopolskich, poległych w drugiej wojnie światowej i zamordowanych przez okupanta. Przed znajdującą się na gmachu przy ul. Grunwaldzkiej 19, tablicą pamiątkową, prezes Zarządu Oddziału SDP, Stanisław Garbaczewski, w obecności pracowników redakcji oraz dziennikarzy z kraju i zagranicy, złożył wianek kwiatów.

Kwiaty złożono również na mogiłach byłych pracowników „Głosu” na poznańskich cmentarzach. (kos)

Członkowie zespołu redakcyjnego „Głosu” złożyli wieniec pod Pomnikiem Bohaterów w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli.

Fot. — E. Kitzmann



tu się kupuje

Ożywiony ruch panował wczoraj na GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ w Poznaniu. Zainteresowanych kupnem, oczekiwali właściciele 180 samochodów, spisano 22 umowy sprzedaży.

„Syrena”. 33 tysiące złotych (1959), 36 tysięcy (1970), 56 tysięcy (1972), 84 tysiące (1974).
„Warszawa”. Z roku 1955 — 28 tysięcy złotych, z 1968 i 1969 — 65 tysięcy.
„Fiat 125 p”. Model 1300 — najdroższy 165 tysięcy złotych (1974), pozostałe od 105 do 128 tysięcy (1971 — 1973), zaś 1500 — 165 i 169 tysięcy, a wariant combi — 188 tysięcy złotych (wszystkie z ubiegłego roku).
„Wartburg”. Starsze samochody tej marki: 38 tysięcy złotych (1963) 60 tysięcy (1965), natomiast nowsze: 120 i 125 tysięcy (1971 i 1972).
„Zastava 750”. Ceny zróżnicowane — 53, 63 i 65 tysięcy złotych z roku 1967, a 65 tysięcy z 1968.
„Skoda”. Octavia (1959) — 33 tysiące złotych, 1000 MB (1968 i 1969) — 86 i 90 tysięcy, a S 100 (1970) — 98 i 105 tysięcy.
Oferowano również m. in. samochody: „Fiat 127 p” (1974) — 170 tysięcy złotych, „Zaporożec” (1973) — 100 tysięcy, „Volga” (1972) — 150 tysięcy, „Dacia 1300” (1974) — 160 tysięcy i „Volkswagen” (1964) — 80 tysięcy złotych.
Niektóre ceny samochodów dostawczych: „Nysa” z 1965 roku — 67 tysięcy złotych, z 1966 — 90 tysięcy, a „Zuk” z 1967 — 70 tysięcy.
INFORMACJA EKSTRA: Już za 17 tysięcy złotych można było wczoraj kupić samochody marki: „IFA” (1953), „Warszawa” (1964), „Skoda” (1953). (pik).

RYNEK ŁAZARSKI w Poznaniu. Przerzedzone stragany; niekoczno. Kupuje się, jak zwykle o tej porze roku, jabłka w kilku odmianach (największy wybór w cenach 16 — 20 złotych za kilogram), woszczynę, albo po 5 zł za pęczek, lub też „na kilogramy” po 30 — 40 zł za pietruszkę, seler, porę. Zieloniny w ogóle niewiele, trochę białozielonej pietruszki po 4 — 5 zł i szczypiorku po 5 zł. Za to nie brakuje kapusty — biała i modra po 10 — 15 zł, z beczki po 7 — 8 zł za kilogram. Ogórki kwaszone po 34 złote. Poza tym bruksełka — 20 zł, ziemniaki — 3 zł za kilogram, marchew po 10 zł kg, no i sporo kwiatów: goździki, ładnie rozwinięte w cenie 17 — 20 zł, żonkile — 14 — 17, cyklameny 6 — 7.

Nie jednak w „zieleniaku” tkwi urok Rynku Łazarskiego, a raczej w tym, że tutaj się rzeczywiście handluje. I niepotrzebne są często stragany — choć z odzieżą i konfekcją jest ich niemało (buty, swetry, sztuczne kwiaty, zagraniczne peruczki). Trzeba po prostu mieć coś na sprzedaż. — „Wózek dziecięcy? — proszę! Jak dla pani trochę taniej”. „Sweter? Ten jest bardzo ładny” — mówią do przygodna sprzedawcy dobywa z torby przeróżne ciuchy. Ważne jest też, aby zdobyć trochę wolnego miejsca na „murku”, albo murawie i tam rozłożyć swoje cuda: stare monety, używane i wyswiecone na wysoki polski buty, starą bieliznę, czapki, futra, miniaturowe samowarów. Można też swój kram rozkładać bezpośrednio na ziemi — śrubkom, częściom maszyn to nie szkodzi.

INFORMACJA EKSTRA. Miłośnicy starej broni kupić mogą na łazarskiej giełdzie szablę za jedyne 2 000 zł i sztylę po 1 700 — 1 800 zł. (len)

tu się sprzedaje

BIURO OGŁOSZEŃ
CZYNNE
— w poniedziałki — godz. 8.15 — 16.30
— wtorki, środy, — godz. 8.15 — 14.30
— czwartki, piątki, — godz. 8.15 — 14.30
— soboty — godz. 8.15 — 12.00
Uwaga!
Przedłużone godziny urzędowania od dnia 17 bm. zamiast w piątki — w poniedziałki.

Praca • Nauka
Piekarsz - piecowy, cukier
nik potrzebni. Długa 12.
2919g
Uczniów do lakierni sa-
mochodowej przyjmę, tak
te powyżej 18 lat. Warun-
ki bardzo dobre. Telefon
68-08-94, po godz. 21. 3938g

Kupno • Sprzedaż
Sprzedam tanio tradycyjne
meble stołowe. Pala-
ca 124/126 m. 2, po godz.
18. 2663g
Kupię 1,5-miesięczną kot-
kę Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2593g.

Gabinet dentystyczny w
całości sprzedam. Ewen-
tualnie dzierżawa, Po-
znań - centrum. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 3646g.
Sprzedam ciągnik Zetor
Major 30-31. Leszek Zieliński,
Sierszowa, poczta Do-
bieszyn. 117p

Sprzedam wiatrak ciągni-
kowy WVC, rok 1964, w
dobrym stanie. Józef Si-
kora, Sikorzyń 2, pow. Go-
styn, woj. poznański. 144p

Sprzedam trójkołowy mo-
torowy wózek inwalidzki,
kryty, marki Pico Duo
(około 20.000) nieużywany.
Adres: Elżbieta Stasiak,
ul. Toruńska 76 m. 14,
68-006 Koło n. Wartą. 150p

Sprzedam 2 suknie wiecz-
rowe i słubną najnowszą
model. Małk, Poznań. K.
Wielkiego 10a m. 3. 146p

Sprzedam 1500 szt. rozsa-
dy pomidorów odmiany
Revermum oraz przyjmę
zamówienia na ukończe-
nie sadzonki chrzan-
tem. Wojciech Błaszczak,
Ulejn, pow. Środa Wlkp.
poczta Domianowo 63-012.
170p

Pomidory de Barao, 3 m
wysokie, do 25 kg z krze-
wy, nasiona 20 zł porcja,
wysła za pobraniem po
ceny w handlu. Stanisław
Polak, Stary Węgliniec,
pow. Środa Wlkp.,
poczta Zgorzelec. 139p

Sprzedam wiatrak ciągni-
kowy WVC, rok 1964, w
dobrym stanie. Józef Si-
kora, Sikorzyń 2, pow. Go-
styn, woj. poznański. 144p

Wóki dziecięce, głębokie
spacerowe, składane dre-
zynki, poleca wytwórnia
— Orzeszkowej 13. 3603g

Sprzedam okazjynie kal-
ulator elektroniczny —
kieszonkowy. Tel. 33-32-51,
wewn. 44-38, po 16. 4195g

Sprzedam motocykl MZ
TS. Wiadomość: tel.
13-11 od godz. 10-15. 2626g

Dnia 15 lutego 1975 r. zmarł mój najdroższy
mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek, śp.
CZESŁAW SZPARAG
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 8.10
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Ul. Łódzka 43a m. 2. 4505g

Dnia 14 lutego 1975 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., najukochańsza żona, matka, bab-
cia i prababica, przeżywszy lat 86
FRANCISZKA WILK
z domu Woźna
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu junikowskim.
Pogrążona w smutku
rodzina
Ul. Głogowska 35 m. 5. 4490g

W dniu 13 lutego 1975 r. po krótkich, ciężkich
cierpieniach zasnął w Bogu, nasz ukochany
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 81, śp.
FRANCISZEK ŁECH
powstaniec wielkopolski
Msza św. odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11
w kościele parafialnym w Długiej Goślinie, po-
czym pogrzeb.
W smutku pogrążona
rodzina
4250g

Dnia 13 lutego 1975 r. zmarła nasza kochana
mama, teściowa, babcia, prababica i ciocia
SEWERYNA FRON
z domu Ciszewska
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 13
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
4463g

Dnia 13 lutego 1975 r. zmarła nasza ukocha-
na mama, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 71
MARIANNA BORAK
z domu Suchorska
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 8.40
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
córki i rodzina
4419g

Syrenę 102 — sprzedam.
Tel. 739-54. 2627g
Kupię Syrenę, Flata 126p.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2605g.

Sprzedam Zastawę 750, rok
1967. Gniezno, Budowlan-
ych 12 m. 1. 2671g
Nadwozie „Flata 127”, po
wypadku, sprzedam. Her-
man, Sopot, ul. Westerplat
te 36/1, tel. 51-17-41. 284-K2

Sprzedam Zastawę, 58.000
zł. Tel. 69-06-47 po 16. 2544g

• Lokale
Kupię mieszkanie dwupo-
kojowe w nowym budow-
nictwie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 4049g.

Zamienię pokój z kuch-
nią, w nowym budowni-
ctwie, kwaterekowe, ul.
Włodkowica, 1 pr. — na
większe, samodzielne. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 4199g.

Łódź — 4 pokoje, kuch-
nia — zamienie na podob-
ne w Poznaniu. Kętrzyń-
ska, Łódź, Olimpijska 15
— 5. 274-K2

Zamienię mieszkanie kom-
fort, 3 pokoje, c. o. eta-
żowe (80 m²), 1 piętro, w
Szczecinku — na 2 lub 3
pokoje w Poznaniu. Bli-
szych wiadomości udzieli
Litkowski, Poznań, ul.
Engla 22 m. 4. 2618g

Kupię, względnie wynaj-
mę dla starszej osoby mie-
szkanie, niedaleko Pozna-
nia. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 2622g.

Samotny prawnik, poszu-
kuje pokoju przy rodzin-
ie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 2579g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-2 lub M-3. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2594g.

Pokój z kuchnią samo-
dzielne — zamienie na
równorzędne z dozorst-
wem. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 2625g

Pokój jednoosobowy, wy-
najmę studentce z pierw-
szego roku, najchętniej
AM. Adres wskazać „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2659g.

W zamian za opiekę —
przyjmę rencistkę na
wspólny pokój. Zgłosze-
nia: Dzierżyńskiego 117 m.
3, tylko godz. 10-11. 2670g

Zamienię mieszkanie trzy-
pokojowe w Starogardzie
— na podobne lub mniej-
sze w Ostrowie Wlkp. lub
Jarocinie. Zgłoszenia: K.
Kowalski, 83-200 Staro-
gard, Lubichowska 10. 282-K2

• Nieruchomości
Sprzedam pilnie domek
jednopiętrowy z ogrodem
w dzielnicy willowej w
Kaliszu. Oferty „1988” —
„Prasa”, Łódź, Piotrkow-
ska 96. 275-K2

Sprzedam ogródniętę 1
ha z 1.000 m² tuneli folio-
wych z urządzeniem o-
grzewczym lub bez tuneli,
domek 2 pokoje, kuchnia,
blisko Poznania, dojazd
autobusem miejskim. Zgło-
szenia: Poznań, Osiedle
W. Października 13 m. 143,
po godz. 18. 3939g

Sprzedam 1-2 ha ziemi
pod szklarnię lub warzy-
wa, w dobrej klasie, pięć
nie położonych tuż przy
mieście, 20 km od Pozna-
nia, trasa Poznań — Wrze-
śnia. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 2630g.

W dniu 14 lutego 1975 r. zmarła, przeżywszy
lat 77
WANDA BRZEZIŃSKA
z domu Wasiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Ul. Za Groblą 2. 4492g

W dniu 14 lutego 1975 r. zmarła po długich
cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 87, moja najdroż-
sza, najtroskliwsza, pełna poświęcenia mama,
babunia, prababunia, siostra i ciocia
MARIA KONIECZNA
z domu Zalesna
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.40
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Rodzina
Ul. Grodziska 53 m. 2. 4430g

WAGA MIESZKAŃCY
OSIEDLI RATAJE!
surowce wtórne
Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45, tel. 333-291
informuje, że w najbliższym czasie
na terenie tamt. osiedli czynny będzie
RUCHOMY PUNKT SKUPU MAKULATURY
ORAZ ZUŻYTEJ ODZIEŻY I BIELIZNY.

Punkt skupu (barakowóz) czynny będzie
codziennie w godzinach od 10 do 18.
Informację o miejscu postoju i harmono-
gram obsługi poszczególnych osiedli —
Przedsiębiorstwo będzie podawać bieżąco
za pomocą radiofonizowanego pojazdu.

PROSIMY:
● Nie wyrzucać do kuchennych pojemników
makulatury, tj. przeczytanych gazet i czaso-
pism, zapisanych zeszytów, zbędnych książek,
toreb po artykułach spożywczych, opakowań
tekturowych oraz zużytej odzieży i bielizny.
● Nie niszczyć ich, bo są to cenne surowce dla
przemysłu.
● Zbierzcie je i sprzedajcie w ruchomym punkcie
skupu. 1239-K1

Sieraków sprzedam dom
wyłączony z ogrodem.
Marnet, Kilińskiego 1,
64-400 Międzybóże. 164p

Kupię gospodarstwo do 10
ha, z zabudowaniami i do-
brą ziemią, nadającą się
pod uprawę warzyw, bli-
sko Poznania, może być
na uboczu przy głównych
trasach przelotowych. Of-
erty z ceną „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 2648g.

Sprzedam działkę 2100 m²
w Jarocinie, Słoneczna 14.
Warszawa, telefon 22-58-04.
281-K2

Sprzedam 1 ha ziemi o-
gródniczej w Kiekrzu, ze
zwoleniem na budowę
szklarni, piekarni. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2552g.

Las stary, sosna, 4 ha, 6
km od Poznania — sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 2573g

Sprzedam działkę 500 m²,
z prawem budowy pod
dom bliźniaczy, Juniko-
wo, ul. Ścinawska 9. 2598g

Sprzedam dom dwuro-
dzinny z ogrodem i zie-
mią. Wielen. Informacje:
ul. Kościuszki 58 m. 1a. 2609g

Sprzedam gospodarstwo o
pow. 2 ha, w Psarach
Wielkich, pow. Września.
Informacje: Poznań, Fa-
bryczna 13 m. 23, nr kodu
61-524. 2623g

Sprzedam 1-2 ha ziemi
pod szklarnię lub warzy-
wa, w dobrej klasie, pięć
nie położonych tuż przy
mieście, 20 km od Pozna-
nia, trasa Poznań — Wrze-
śnia. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 2630g.

W dniu 14 lutego 1975 r. zmarła, przeżywszy
lat 77
WANDA BRZEZIŃSKA
z domu Wasiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Ul. Za Groblą 2. 4492g

W dniu 14 lutego 1975 r. zmarła po długich
cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 87, moja najdroż-
sza, najtroskliwsza, pełna poświęcenia mama,
babunia, prababunia, siostra i ciocia
MARIA KONIECZNA
z domu Zalesna
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.40
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Rodzina
Ul. Grodziska 53 m. 2. 4430g

Dnia 13 lutego 1975 roku zmarł, namaszczony
Olejami św., mój kochany mąż, ukochany
tata, teść, szwagier i dziadziś
HENRYK KOLASIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
żona, córka, zięć i rodzina
Murowana Goślina,
Poznań, ul. Łukowa 4a m. 10. 4288g

Dnia 14 lutego 1975 r. zmarł nagle, przeży-
wszy lat 43, najdroższy mąż i tata, śp.
EUGENIUSZ PEŁCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z córkami i rodziną
4418g

Dnia 12 lutego 1975 r. zginął śmiercią tragicz-
ną, w wieku lat 25
koł. MARIAN DAŁKOWSKI
pracownik Przedsiębiorstwa
Budownictwa Rolniczego w Przeźmierowie.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa
oraz współpracownicy 151-K3

Dnia 14 lutego 1975 r. zmarł nagle nasza
ukochana mama, teściowa i babcia, przeży-
wszy lat 85, śp.
MARIA NOWICKA
z Barczaków
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lutego br. o go-
dzinie 10.30 z domu Żaloby w Białymdworze.
W smutku pogrążona
rodzina
Białymdwór.

W dniu 13 lutego 1975 r., przeżywszy 64 lata,
zmarł śp.
ks. prałat
TEOFIL KUBISZ
były więzień obozów koncentracyjnych
w Gusen i Dachau w latach 1939-1945.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10
w Złusdorze - RFN. Msza św. tego samego dnia
o godz. 10 w kościele klasztornym w Wągrowcu.
Rodzina
4462g

Stale poszukuję do kupna
dla poważnych refektar-
tów Poznaniu — wille wol-
nostojące, domy bliźnia-
cze, także w stanie suro-
wym. Na peryferiach —
domy, ogrodnictwa szklarni-
ami i inne obiekty.
Wszelką przedwstępna do-
kumentację do akt nota-
ryalnych, załatwiam bez-
płatnie, za wyjątkiem mi-
nimalnej prowizji wg ugo-
dy. Władysław Adamski,
Poznań, Matejki 33a. Bli-
ro czynne od godz. 9-17.
3829g

Zguby • Różne
500 złotych nagrody za
przeprawienie zaginione-
go 20 grudnia boksera
maści żółtej, uszy wiszą-
ce, pierś i kciżki przed-
nich łap białe, oczy pływ-
ne. Czerwonej Armii 23
m. 10. 4174g

Znaleziono zegarek dam-
ski. Wiadomość: telefon
67-37-30. 4010g

1 bm. zaginął czarny szcze-
niak z białą plamką na
karku, okolica Promieni-
stej. Pies jest szczepiony.
Odprowadzić za wynagro-
dzeniem. Sałata, Choci-
szewskiego 56 m. 1. 3995g

Terminowe malowanie
mieszkań poleca koncesjo-
nowany zakład. Telefon
67-46-28. 4085g

W dniu 14 lutego 1975 r. zmarła nagle nasza
ukochana mama, teściowa i babcia, przeży-
wszy lat 85, śp.
MARIA NOWICKA
z Barczaków
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lutego br. o go-
dzinie 10.30 z domu Żaloby w Białymdworze.
W smutku pogrążona
rodzina
Białymdwór.

W dniu 13 lutego 1975 r., przeżywszy 64 lata,
zmarł śp.
ks. prałat
TEOFIL KUBISZ
były więzień obozów koncentracyjnych
w Gusen i Dachau w latach 1939-1945.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10
w Złusdorze - RFN. Msza św. tego samego dnia
o godz. 10 w kościele klasztornym w Wągrowcu.
Rodzina
4462g

Dnia 10 lutego 1975 roku zmarł
HENRYK GROCHOLEWSKI
były długoletni i zasłużony pracownik naszego
przedsiębiorstwa.
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lutego 1975 roku na
cmentarzu w Krzyżownikach.
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie
Zmarłego składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy
Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa
Handlu Spożywczego
Oddział Obrotu Mięsem w Poznaniu 141-K3

W dniu 10 lutego br. zmarł nasz były pra-
cownik
JÓZEF WIECZOREK
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
Dyrekcja i Rada Zakładowa
Zarządu
Międzynarodowych Targów Poznańskich 148-K2

Dnia 12 lutego 1975 r. zmarła
ZOFIA PUDYS
długoletni pracownik naszych Zakładów, wyróż-
niona Złotą Odznaką Zasłużonego dla Budow-
nictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.
W Zmarłej straciłszy sumiennego i oddanego
pracownika oraz serdeczną koleżankę.
Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współ-
czucia składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy
Poznańskich Zakładów Wyróbów Korkowych 1325-K1

Panna do dobrej sytuacji
— uprawnienia cukierni-
cze — pozna kawalerę do
lat 32, chętnie z własnym
zakładem cukierniczym.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2597g.

Wdowa po 50, wysoka, mi-
ła, z własnym domem, do-
brze sytuowana — pozna
odpowiedniego pana, mo-
żliwie z własnym samocho-
dem. Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2640g.

Zamożnego pana (chętnie
wykształconego ogrodnika,
rzemieślnika), kultu-
ralnego, o przyjemnej po-
wierchności, do lat 48 —
pozna niebrydka, mi-
ła domatorka, posiadają-
ca nieruchomości. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2631g.

Inżynier, wzrost średni,
włosy, mieszkanie —
pozna panią do lat 38.
Cel matrymonialny. Oferty
ze zdjęciem „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2675g

Panna lat 24, wzrost 169,
wykształcenie średnie, po-
siadająca gospodarstwo
rolne — pozna kawalera z
zamiłowaniem rolniczym.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2722g.

Pan lat 44 przystojny, kul-
turalny wzrost 1,75, wy-
kształcenie średnie, pracu-
jący posiadający mieszka-
nie M-3, samochód, pozna
panią do lat 42, posiada-
jącą oszczędności (chętnie
z dzieckiem) zamieszkałą
w Poznaniu lub okolicy.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3142g. 3143g

Samotna lat 47 z miesz-
kaniem pozna pana bez
nałogów kawalera lub
wdowca bezdzietnego. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2883g.

Wdowa, materialnie nie-
zależna, bez mieszkania,
lat 57 — pozna pana kul-
turalnego do lat 68. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2645g.

Samotna lat 32, z dzie-
ckiem, mieszkaniem — po-
zna pana do lat 38. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2610g.

W dniu 14 lutego 1975 r. zmarła nagle nasza
ukochana mama, teściowa i babcia, przeży-
wszy lat 85, śp.
MARIA NOWICKA
z Barczaków
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lutego br. o go-
dzinie 10.30 z domu Żaloby w Białymdworze.
W smutku pogrążona
rodzina
Białymdwór.

W dniu 13 lutego 1975 r., przeżywszy 64 lata,
zmarł śp.
ks. prałat
TEOFIL KUBISZ
były więzień obozów koncentracyjnych
w Gusen i Dachau w latach 1939-1945.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10
w Złusdorze - RFN. Msza św. tego samego dnia
o godz. 10 w kościele klasztornym w Wągrowcu.
Rodzina
4462g

Dnia 10 lutego 1975 roku zmarł
HENRYK GROCHOLEWSKI
były długoletni i zasłużony pracownik naszego
przedsiębiorstwa.
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lutego 1975 roku na
cmentarzu w Krzyżownikach.
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie
Zmarłego składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy
Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa
Handlu Spożywczego
Oddział Obrotu Mięsem w Poznaniu 141-K3

W dniu 10 lutego br. zmarł nasz były pra-
cownik
JÓZEF WIECZOREK
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
Dyrekcja i Rada Zakładowa
Zarządu
Międzynarodowych Targów Poznańskich 148-K2

Dnia 12 lutego 1975 r. zmarła
ZOFIA PUDYS
długoletni pracownik naszych Zakładów, wyróż-
niona Złotą Odznaką Zasłużonego dla Budow-
nictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.
W Zmarłej straciłszy sumiennego i oddanego
pracownika oraz serdeczną koleżankę.
Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współ-
czucia składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy
Poznańskich Zakładów Wyróbów Korkowych 1325-K1

W dniu 14 lutego 1975 r. zmarła nagle nasza
ukochana mama, teściowa i babcia, przeży-
wszy lat 85, śp.
MARIA NOWICKA
z Barczaków
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lutego br. o go-
dzinie 10.30 z domu Żaloby w Białymdworze.
W smutku pogrążona
rodzina
Białymdwór.

W dniu 13 lutego 1975 r., przeżywszy 64 lata,
zmarł śp.
ks. prałat
TEOFIL KUBISZ
były więzień obozów koncentracyjnych
w Gusen i Dachau w latach 1939-1945.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10
w Złusdorze - RFN. Msza św. tego samego dnia
o godz. 10 w kościele klasztornym w Wągrowcu.
Rodzina
4462g

Panna do dobrej sytuacji
— uprawnienia cukierni-
cze — pozna kawalerę do
lat 32, chętnie z własnym
zakładem cukierniczym.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2597g.

Wdowa po 50, wysoka, mi-
ła, z własnym domem, do-
brze sytuowana — pozna
odpowiedniego pana, mo-
żliwie z własnym samocho-
dem. Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2640g.

Zamożnego pana (chętnie
wykształconego ogrodnika,
rzemieślnika), kultu-
ralnego, o przyjemnej po-
wierchności, do lat 48 —
pozna niebrydka, mi-
ła domatorka, posiadają-
ca nieruchomości. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2631g.

Inżynier, wzrost średni,
włosy, mieszkanie —
pozna panią do lat 38.
Cel matrymonialny. Oferty
ze zdjęciem „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2675g

Panna lat 24, wzrost 169,
wykształcenie średnie, po-
siadająca gospodarstwo
rolne — pozna kawalera z
zamiłowaniem rolniczym.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2722g.

Pan lat 44 przystojny, kul-
turalny wzrost 1,75, wy-
kształcenie średnie, pracu-
jący posiadający mieszka-
nie M-3, samochód, pozna
panią do lat 42, posiada-
jącą oszczędności (chętnie
z dzieckiem) zamieszkałą
w Poznaniu lub okolicy.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3142g. 3143g

Samotna lat 47 z miesz-
kaniem pozna pana bez
nałogów kawalera lub
wdowca bezdzietnego. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2883g.

Wdowa, materialnie nie-
zależna, bez mieszkania,
lat 57 — pozna pana kul-
turalnego do lat 68. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2645g.

Samotna lat 32, z dzie-
ckiem, mieszkaniem — po-
zna pana do lat 38. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka



Podwójna przegrana Energetyka

Pilkarze ręczni Energetyka gościli lidera II ligi Wisłę Płock. Dla obu zespołów mecz ten miał duże znaczenie. Drużynie z Mazowsza zwycięstwa pozwalały utrzymać dużą przewagę punktową nad konkurentami, a poznaniakom, których pozycja w tabeli nie jest najlepsza, każdy punkt jest bardzo potrzebny. Spotkanie zakończyły się zwycięstwami Wisły 22:19 (12:11) i 22:21 (12:8). W meczu sobotnim, stojącym na wyższym poziomie, sukces Wisły nie podlegał dyskusji. Piłkarzom Energetyka dopiero w końcówce udało się zmniejszyć przewagę, która momentami osiągała rozmiary 6 bramek.

W pojedynku rewanżowym goście przeważali przez cały mecz. Na 5 minut przed zakończeniem spotkania, kiedy sędziowie usunęli z boiska 2 zawodników Wisły, poznaniacy doprowadzili do stanu 21:21 i posiadali szansę na zdobycie punktów. Nie wytrzymał jednak nerwowo, i niecelny rzut Forystyaka przesądził sprawę na korzyść przeciwników. W sumie w obu meczach zwycięstwa Wisły były zasłużone. Najwięcej bramek dla swoich zespołów zdobyli: dla Energetyka Forystak 5 i 12, a dla Wisły Starzyński 8 i 6. (wil)

Zwycięstwo piłkarzy Grunwaldu w Jarocinie

Przebywający na obozie szkoleniowo-kondycyjnym w Jarocinie piłkarze poznńskiego Grunwaldu pokonali miejscową Victorię 3:1. Bramki zdobyli: dla Grunwaldu Sobczak 2 i Szopowski jedną, dla gospodarzy Witczak. Najlepszym zawodnikiem na boisku uznano bramkarza Victorii — Wojciechowskiego. (ask)

ANTAL VÉGH

Dlaczego węgierska piłka nożna jest chora?

A sędzia? Upomniał zawodników, że jeśli całe nie będą grać na serio, wówczas odgwiżdże spotkanie. Chłopcy trochę się tego przestraszyli i udawali, że zaczęli naprawdę grać. No a potem, za to, że strzelali obok słupka, nie można było żadnego usunąć z boiska. Korespondent „Nep-sportu” nikogo w tym meczu nie sklasyfikował mówiąc, że takie spotkanie nie sposób ocenić jakakolwiek miarą. Sędzia o wszystkim napisał w protokole. A w Węgierskim ZPN wciąż jeszcze dyskutowano, która drużyna się podzieliła — MTK czy Egyetertes? Była „siuchta”! Odjęto im za to trzy punkty. Jeśli nie udowodniono im oszustwa, to jakim prawem można odebrać chociaż jeden punkt? Odjęto te trzy punkty następnego tygodnia, kiedy wiadome już było, że nawet w tej sytuacji pozostanie w lidze zarówno MTK jak i Egyetertes, ponieważ dwie drużyny również przed ostatnią kolejką zagrożone spadkiem — Szombathely i Eger przegrały decydujące mecze.

Mam znajomego, który wśród piłkarzy ligowych posiada wielu przyjaciół. Obiecał, że przestawi mi jakieś znajomego zawodników. Gra w Budapeszcie, ale na Boże Narodzenie wyjeżdża na prowincję. Jeśli dam słowo, że nikt, sam Bóg się o tym nie dowiedzi, będą mogli się z nim spotkać i wszystkiego dowiedzieć.

Teraz muszę wprowadzić w błąd Czytelnika, że w świątecznym tygodniu udalem się do wsi leżącej za „siedmioma górami” lub, że szedłem drogą „za siedmioma lasami”. Tam u rodziców piłkarz spędzał

Mecz koszykarek Olimpii w cieniu derbów AZS - Lech

Poznańskie gwardzistki podejmowały w sobotę i niedzielę zespół koszykarek AZS Warszawa, wygrywając obydwa spotkania — 67:65 (32:28) oraz 65:64 (35:36).

Obydwa pojedynki zakończyły się minimalnym zwycięstwem Olimpii. Obydwa były również bardzo podobne. W końcówce meczów, po znanianiu mniej odporne psychicznie nie pozwalały warszawiankom odrobić straty tak dalece, iż losy pojedynków ważyły się do ostatnich chwil. Wczoraj po bezbarwnej pierwszej połowie, po wprowadzeniu do gry młodych zawodniczek Frąckowiak i Kowalczyk, gwardzistki zagrały jak gdyby inny mecz. Szybka i uporządkowana gra pozwoliła na 4 minuty przed końcem meczu prowadzić 12 punktami. Cóż jednak z tego, skoro warszawianki w ciągu trzech minut zbliżyły się na odległość ledwo jednego kosza. Dramatyczne sekundy przed końcowym gwizdkiem omal nie kosztowały gwardzistek straty punktów.

Bardzo dobre spotkanie rozegrały wczoraj dwie juniorki — Frąckowiak i Kowalczyk. Ta druga, walcząca o każdą piłkę, była inicjatorką wielu akcji zakończonych zdobyciem punktów. Frąckowiak natomiast ruchliwa i trudna do upokorzenia pokazała kilka udanych zagrywek.

Mieszane refleksje budzi występ najlepszej snajperki Olimpii — Hológ. W sobotnim meczu zdobyła ona dla swego zespołu 27 punktów, wczoraj tylko 8. Nie może być inaczej skoro w ciągu 2 minut popełniła aż 3 przewinienia osobiste.

Najwięcej punktów zdobyły: dla Olimpi — Hológ 27 i 8, Trela 18 i 8, Gąsiorowska 2 i 17, dla AZS-u — Mencil 18 i 13, Opała 16 i 10, Kocerka 7 i 11. (ask)

Dawno już spotkania Lecha z AZS nie miały tak dużego znaczenia, jak rozgrywane obecnie. Obydwa zespoły okupują dolne rejon tabeli, zatem punkty zdobyte w tych pojedynkach mogą mieć ogromne znaczenie w ostatecznym rozrachunku. Przypadki one w udział akademickim, które zwyciężyły w sobotę 72:55 (38:31) i w niedzielę 70:48 (30:20).

Sobotni mecz rozpoczął się z 40-minutowym opóźnieniem, bowiem nie stawili się wyznaczeni sędziowie, a na zastępów trzeba było długo czekać. Obydwa spotkania były do siebie podobne. W pierwszej połowie więcej z gry miały koszykarki AZS — szybsze i sprawniejsze fizycznie; wykorzystując słabszą postawę Lecha w obronie, obejmowały prowadzenie. Wydawać by się mogło, że po przerwie będą zwiększać tylko posiadany już przewagę. Lecz po wznowieniu gry do szturm przystąpiły kolejarzki. W sobotę zdobyły zmniejszyć przewagę rywalek do 1 punktu, a w niedzielę do 2, lecz nie zdołały objąć prowadzenia. Kiedy jednak czołowe koszykarki Lecha zaczęły opuszczać boisko za 5 przewinień osobistych, przewaga AZS ponownie wzrastała.

Ciekawy fragment gry obserwowaliśmy w ostatnich 3 minutach niedzielnej meczu. Akademickie chcąc mieć lepszy bilans w bezpośrednich pojedynkach musiały zwyciężyć różnicą ponad 20 punktów. Zaczęły one agresywnie kryć już na połowie przeciwniczkę, w konsekwencji czego mało rutynowane lechitki całokształcie się pogubiły. Wykorzystał to AZS — zdobył kolejno 8 punktów, i zamiar swój zrealizował. Punkty dla Lecha zdobyły: Frąckowiak 20 i 10, Mlich 12 i 16, Grzesińska 9 i 2, Lubczyńska 8 i 6, Grzechowiak 4 i 2, Palacz 2 i 4, Stejczyka 0 i 8. Dla AZS-u: Welkowiak 20 i 25, Haber 19 i 14, Jóźwiak 14 i 15, Jerpen 11 i 11, Miśkowska 6 i 2, Zielińska 2 i 2. (wil)

Świetnie spisali się polscy lekkoatleci, startujący w międzynarodowym mitingu lekkoatletycznym w Toronto. Irena Szewińska wygrała bieg na 300 jardów — 40,1, a w skoku o tyczce triumfował Wojciech Bucłarski — 5,35. Drugie miejsce w swych konkurencjach zajęli Elżbieta Katiolowa — 900 jardów — 2,09,4 i Władysław Kozakiewicz — tyczka — 5,20.

W sobotę odbył się w szwedzkiej miejscowości Borlänge pierwszy eliminacyjny mecz Mistrzostw Świata w piłce ręcznej kobiet Szwecja — Polska. Po ciekawej walce, która do końca trzymała w napięciu widzów, zwyciężyły Polki 18:15 (10:8).

W świetle Bożego Narodzenia. Zawodnik dotrzymał obietnicy, przyjął w gościnę i opowiadał. „Moim zdaniem wszyscy robia „bunde”. Jeśli nie robimy tego my, to robią nasi kierownicy. Kiedy oni chowają do kieszeni wielką forszę, czy my mamy być aż takimi durni? Za frajer wypływać z siebie płucą na boisku? W środę zwykliśmy obgadywać mecze. Ktoś przychodzi z wiadomością, że potrzebne są dwa punkty. Co można odpowiedzieć? Człowiek zastanawia się w jakim stopniu jest to możliwe? Od tego zależy — jak leży. Jeśli nie można, bo i tak było, honorowo gościowi powiemy: Jeśli da się zrobić, to facet znów przychodzi za parę dni. Zawsze jest jakiś wspólny znajomy, któremu można zaufać. W drużynie człek każdego nie pyta, tylko tego, kogo dobrze zna. Zresztą nie warto wszystkich wtajemniczać, po pierwsze dlatego, że nie umiemy trzymać parę w sobie, po wtóre dlatego, że jeśli za dużo ludzi wie, wtedy bardzo rozważa się forsa. Maksimum pięć osób wie o co chodzi. Bramkarz, jeden — drugi o obrońca i jeszcze taki z ataku, który zwykły strzelać bramki. Oczywiście bywa, że sprawa nie wychodzi. W Szombathely umówiliśmy remis. Sprawa wydała mi się podejrzana, bo tam ci od samego początku grali jak w transie. Po prostu chcieli nas zupełnie zmiażdżyć — grzeli, kopali. Mówię im: chłopaki, o co chodzi, przecież nie o tym była mowa. A ci śmieją mi się w twarz. Zenim zabraliśmy się do roboty, było już za późno, daremnie graliśmy jak szatani, przegraliśmy.

(d. c. n.)

(Fragmenty powieści „A. Végha „Dlaczego węgierska piłka nożna jest chora?” w opracowaniu W. Wieromeja)

Wielkie rendez-vous szachistów odbywa się od trzech dni w Poznaniu. Są to otwarte XXXII Indywidualne Mistrzostwa Polski na 1975 rok.

W turnieju, który rozgrywany jest po raz pierwszy systemem szwajcarskim, udział bierze 90 czołowych zawodników, w tym 5 mistrzów międzynarodowych — Schmidt, Pednarski, Doda, Grabczewski i Siłwa — 26 mistrzów krajowych oraz 42 kandydatów. Najliczniej reprezentowany jest okręg katowicki — 20 zawodników, Warszawa — 13 zawodników.

W turnieju występuje również ośmiu reprezentantów okręgu poznańskiego — Doda, Nowak, Pietrusiak i Zieliński z Lecha, Kruszyński, Kałużny i Soltys z Poczłowa oraz Kujawski z Chrobrego (Gniezno).

Na mistrzostwach rozegrano już 135 partii, w tym 100 takich, które przyniosły rozstrzygnięcie. Tak więc, sprawdzając się walory systemu szwajcarskiego, który dopinguje zawodników do ostrej, bezkompromisowej gry. Dotychczas nie zanotowano w turnieju większych niespodzianek. Dobrze grają poznaniacy. We wczorajszej 3 rundzie zanotowano następujące wyniki: Doda zremisował szybko z Szymczakiem (Avia Świdnik). Nowak zremisował z Bednarskim (Hutnik W-wa). W bratobójczych bojach Kruszyński pokonał Pietrusiaka, a Kałużny wygrał z Kujawskim. Soltys odniósł partię z Lipskim (Avia Świdnik).

Po 3 rundach w turniejowej tabeli prowadzi Maniocha (Chemik Police) mając 3 pkt. Wśród 13 zawodników, którzy mają po 2,5 pkt. znajdują się poznaniacy: Doda, Bernard, Nowak i Kruszyński. Dzisiaj, o godz. 16 dalszy ciąg mistrzostw. Sala turniejowa mieści się przy ul. Śniadeckich 54/58. (nt)

W. Stecyk — zasłużonym mistrzem sportu

Zapaśnicy USA pokonani w „Arenie“

Dokończenie ze str. 1

wartościowych obserwacji, które mogą okazać się bardzo korzystne przed poważnymi występami międzynarodowymi, szczególnie dla zawodników wywodzących się z poznańskich klubów.

Przewidziano ich do poznania go meczu 5, na macie zaś zobaczyliśmy jedynie Stecyka, Filipowicza, Kromolickiego. Łucywo i Kosmowski zdobyli punkty walkowerem.

W najbliższej kategorii mistrz Polski Jan Zabolny z Górnik Zabrze już w II rundzie pokonał na łopatki siódmego na Mistrzostwach Świata Miguela Samila. W wadze do 52 kg zawodnik poznńskiego Grunwaldu Władysław Stecyk wyróżnił się przed spotkaniem Odznaką Zasłużonego Mistrza

Sportu — stoczył najpiękniejszy pojedynek meczu z Jimem Breece, trzecim zapaśnikiem USA w tej wadze. Od pierwszych sekund walki Stecyk atakujący agresywnie wyrobił sobie dużą przewagę punktową, prezentując wysokie umiejętności techniczne oraz bogaty repertuar chwytów i rzutów, panując niepodzielnie na macie. W piątej minucie walki, prowadząc na punkty 15:3, położył Breecea na łopatki.

W wadze do 57 kg — Władysław Zabłocki otrzymał punkty bez walki, do 62 kg Marian Filipowicz z Grunwaldu przegrał 1:9 z dwukrotnym mistrzem Stanów Zjednoczonych Jimem Humpreym. W następnej wadze Tadeusz Łucywo otrzymał punkty w o. w wadze do 74 kg Adam Kromolicki, również z Grunwaldu, po bezbarwnym i nieciekawym pojedynku został w 8 min. położony na łopatki przez Wade Shellea. Henryk Mazur przy remisie 8:8 został uznany za zawodnika aktywniejszego na macie i jemu przyznano zwycięstwo nad Breeceem Braggem. W wadze do 90 kg Jan Górski w II rundzie pokonał na łopatki Larry Amundsen, zaś Bogusław Naumowicz dowiódł, że jest bardzo silnym punktem w reprezentacji Polski, pokonując wysoko na punkty 15:3 Barry Walsh. Piotr Kosmowski z Lecha, w wadze powyżej 100 kg otrzymał punkty bez walki. (ask)



Na zdjęciu — zasłużony mistrz sportu, zawodnik poznńskiego Grunwaldu — Władysław Stecyk. Fot. — T. Koebach

System szwajcarski przynosi efekty

Szachowe mistrzostwa Polski

Wielkie rendez-vous szachistów odbywa się od trzech dni w Poznaniu. Są to otwarte XXXII Indywidualne Mistrzostwa Polski na 1975 rok.

W turnieju, który rozgrywany jest po raz pierwszy systemem szwajcarskim, udział bierze 90 czołowych zawodników, w tym 5 mistrzów międzynarodowych — Schmidt, Pednarski, Doda, Grabczewski i Siłwa — 26 mistrzów krajowych oraz 42 kandydatów.

Najliczniej reprezentowany jest okręg katowicki — 20 zawodników, Warszawa — 13 zawodników. W turnieju występuje również ośmiu reprezentantów okręgu poznańskiego — Doda, Nowak, Pietrusiak i Zieliński z Lecha, Kruszyński, Kałużny i Soltys z Poczłowa oraz Kujawski z Chrobrego (Gniezno).

Na mistrzostwach rozegrano już 135 partii, w tym 100 takich, które przyniosły rozstrzygnięcie. Tak więc, sprawdzając się walory systemu szwajcarskiego, który dopinguje zawodników do ostrej, bezkompromisowej gry. Dotychczas nie zanotowano w turnieju większych niespodzianek. Dobrze grają poznaniacy. We wczorajszej 3 rundzie zanotowano następujące wyniki: Doda zremisował szybko z Szymczakiem (Avia Świdnik). Nowak zremisował z Bednarskim (Hutnik W-wa). W bratobójczych bojach Kruszyński pokonał Pietrusiaka, a Kałużny wygrał z Kujawskim. Soltys odniósł partię z Lipskim (Avia Świdnik).

Po 3 rundach w turniejowej tabeli prowadzi Maniocha (Chemik Police) mając 3 pkt. Wśród 13 zawodników, którzy mają po 2,5 pkt. znajdują się poznaniacy: Doda, Bernard, Nowak i Kruszyński. Dzisiaj, o godz. 16 dalszy ciąg mistrzostw. Sala turniejowa mieści się przy ul. Śniadeckich 54/58. (nt)

Zajęcia obejmują przede wszystkim jazdy na szosie, treningi specjalistyczne na cykloergometrze, treningi w siłowni na Maledzie oraz zabawy w terenie. „Zabawa” taki trening jest tylko z nazwy. Uczy on bowiem orientowania w terenie, refleksu na szosie, wyrabia spryt i odwagę. Cykloergometr pomaga przy specjalistycznym treningu w kontroli wytrzymałości i stopnia przygotowania organizmu do sezonu.

Wśród szkoleniowców, którzy opiekują się młodymi kolarzami, znaleźli się trenerzy poznzańskich klubów Lecha i Stomila — Kazimierz Marchewka i Ryszard Pawlak. W przygotowaniach prym wiodą młodzi kolarze z Lecha, Stomila, Dolmelu Wrocław, Gryfa Szczecin.

Zajęcia obejmują przede wszystkim jazdy na szosie, treningi specjalistyczne na cykloergometrze, treningi w siłowni na Maledzie oraz zabawy w terenie. „Zabawa” taki trening jest tylko z nazwy. Uczy on bowiem orientowania w terenie, refleksu na szosie, wyrabia spryt i odwagę. Cykloergometr pomaga przy specjalistycznym treningu w kontroli wytrzymałości i stopnia przygotowania organizmu do sezonu.

Miejmy nadzieję, iż wśród reprezentantów Polski nie zabraknie kolarzy z Poznania, tym bardziej że o miejscu w kadrze zdecydują przed wszystkim umiejętności i należyte przygotowanie. (ask)

„Toto-Lotek“

I losowanie

7, 10, 13, 14, 38, 43 dod. 28

II losowanie

5, 10, 19, 37, 40, 48 dod. 28

Banderola 109457

„Koziołki“

I losowanie

12, 16, 26, 30, 41 (32)

II losowanie

10, 14, 29, 31, 38 (9)

Banderola 868826

Tajniki czarnych pól (3)

Uczestnicy I Turnieju Szachowego - Warszawskiego uczniów szkół podstawowych Poznania, przystępują do rozgrywek na szachownicach.

O ile podstawowe przepisy gry w szachy są w zasadzie jednolite, to z waracami sprawa nie jest tak prosta. W wielu środowiskach młodzież nauczyła się grać według reguł znanych ich ojcom. W Poznaniu i na Śląsku grywano na przykład w popularną damkę, bez przymusu bicia bierki itp. Tymczasem w całym kraju obowiązują obecnie przepisy gry w warcaby rosyjskie (szaszki) inaczej zwane również warcarami klasycznymi. Oczywiście chodzi o grę na 44-polowej szachownicy, w odróżnieniu od Polskiej Gry czyli warcabo międzynarodowych (na 100-polowej warcabnicy).

Oto skrócone wersje elementarnych przepisów gry w warcaby klasyczne, które warto zapamiętać:

● Partię rozpoczynają „białe”.

● Bicie bierki jest obowiązkowe.

● Biję się do przodu i do tyłu!

● Damka nie ma pierwszeństwa bicia! Gdy jest kilka możliwości bicia, zawodnik ma prawo wyboru

bierki, którą wykona posunięcie bijące.

● Jeśli w trakcie bicia kamień (pionek) osiąga pole przemian na damkę, to dalsze ewentualne bicie wykonuje w tym samym posunięciu już jako damka.

● Zabite bierki zdejmujemy z szachownicy dopiero po zakończeniu całego posunięcia bijącego.

● Jeśli w końcówce zostały trzy damki przeciw jednej, która znajduje się w linii głównej (diagonale al-hu) remis uznaje się za remisową.

● Remis jest także, jeśli strona posiadająca trzy damki i opasnowąca główną linię nie zdoła w ciągu 18 posunięć zabić jednej damki przeciwnika.

● Liczenie do 18 posunięć strona słabsza może żądać również w przedłużających się końcówkach damek z kamieniami. Jednak w razie bicia bierki lub posunięcia kamieniem liczenie rozpoczyna się od nowa.

● W grze obowiązuje zasada „dotknięcie idzie — postawione stoi”.

● Znacząco, że należy bierkę, która została dotknięta wykonać jakiegokolwiek posunięcie. Nie wolno tego cofać posunięcia wykonanego. Posunięcie, które wykonano niezgodnie z przepisami gry (np. posunięcie zwykłe zamiast bijącego — jest nieważne. Należy wtedy przywrócić pozycję pierwotną i wykonać posunięcie prawidłowe.

Z. K.

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Wisła — Lech	111:100
Resovia — Pogoń	107:58
Wybrzeże — Lublinianka	97:84
Spółnia — Start	62:57
Lechia — Górnik	55:84
Polonia — Śląsk	72:88
Wisła — Pogoń	114:57
Resovia — Lech	95:84
Wybrzeże — Start	98:91
Spółnia — Lublinianka	63:57
Lechia — Górnik	95:97
Polonia — Śląsk	81:74

TABELA

1. Wisła	31	58	2746:2379
2. Resovia	31	57	2775:2721
3. Wybrzeże	31	56	2779-2374
4. Polonia	31	50	2626:2384
5. Śląsk	31	48	2461:2365
6. Lech	31	45	2541:2540
7. Spółnia	31	43	2093:2319
8. Lublinianka	31	42	2100:2292
9. Start	31	42	2240:2594
10. Pogoń	31	40	2220:2641
11. Górnik	31	39	2323:2605
12. Legia	31	38	2556:2857

I LIGA KOBIEC

Olimpia Poznań — AZS W-wa	67:65 i 65:64
Lech Poznań — AZS P-n	55:72 i 48:70
Wisła Kraków — Pruszków	109:51 i 70:64
LKS — Stomil Olsztyn	73:85 i 75:73
Spółnia Gd. — Polonia W-wa	75:68 i 70:61

TABELA

1. Wisła	28	51	2125:1578
2. LKS	28	48	1892:1738
3. Polonia	28	46	1840:1687
4. Spółnia	28	43	1890:1859
5. Olimpia	28	42	1857:1968
6. AZS W-wa	28	41	1772:1904
7. AZS	28	38	1858:1946
8. Stomil	28	38	1868:2012
9. Lech	28	38	1848:2000
10. Pruszków	28	35	1642:2040

II LIGA KOBIEC

Odra Wrocław — AZS Toruń	64:31 i 66:45
Znicz Koszalin — Szprotavia	51:46
Czarni Szczecin — Zagłębie Konin	50:44 i 74:58
AZS Gdańsk — Śląsk Wrocław	57:38 i 64:62
Włókniarz Pab. — Unia Wąbrzych	73:41 i 65:61

TABELA

1. Włókniarz	28	51	1912:1429
2. Czarni	26	48	1830:1399

Komunikat Totalizatora Sportowego

P.P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów V rundy Pucharu Anglii oraz I i II ligi angielskiej objętych zakładami piłkarskimi na dzień 15 bm.: 1. Birmingham — Walsall 2:1, 2. Ipswich — Aston Villa 3:2, 3. Mansfield — Carlisle 0:1, 4. Peterborough — Middlesbrough 1:1, 5. Newcastle — Burnley 3:0, Sheffield UTD — Chelsea 2:1, 7. Stoke — Wolverhampton 2:2, 8. Blackpool — Brighton City 2:0, 9. Bolton — Norwich 0:0, 10. Bristol Rovers — Oxford 1:0, 11. Manchester UTD — Hull 2:0, 12. North County — Sunderland 0:0, 13. Oldham — Southampton 1:1.

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Wisła — Lech	111:100
Resovia — Pogoń	107:58
Wybrzeże — Lublinianka	97:84
Spółnia — Start	62:57
Lechia — Górnik	55:84
Polonia — Śląsk	72:88
Wisła — Pogoń	114:57
Resovia — Lech	95:84
Wybrzeże — Start	98:91
Spółnia — Lublinianka	63:57
Lechia — Górnik	95:97
Polonia — Śląsk	81:74

TABELA

1. Wisła	31	58	2746:2379
2. Resovia	31	57	2775:2721
3. Wybrzeże	31	56	2779-2374
4. Polonia	31	50	2626:2384
5. Śląsk	31	48	2461:2365
6. Lech	31	45	2541:2540
7. Spółnia	31	43	2093:2319
8. Lublinianka	31	42	2100:2292
9. Start	31	42	2240:2594
10. Pogoń	31	40	2220:2641
11. Górnik	31	39	2323:2605
12. Legia	31	38	2556:2857

I LIGA KOBIEC

Olimpia Poznań — AZS W-wa	67:65 i 65:64
Lech Poznań — AZS P-n	55:72 i 48:70
Wisła Kraków — Pruszków	109:51 i 70:64
LKS — Stomil Olsztyn	73:85 i 75:73
Spółnia Gd. — Polonia W-wa	75:68 i 70:61

TABELA

1. Wisła	28	51	2125:1578
2. LKS	28	48	1892:1738
3. Polonia	28	46	1840:1687
4. Spółnia	28	43	1890:1859
5. Olimpia	28	42	1857:1968
6. AZS W-wa	28	41	1772:1904
7. AZS	28	38	1858:1946
8. Stomil	28	38	1868:2012
9. Lech	28	38	1848:2000